Nr. 309 (z dod. por.). Dnia 8 listopada. Piątek. Dnia 27 października (8 listopada) 1889 r

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 126.—Telefon Administr. 114.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 7-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 9-ej zrana—i

św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny, o godz. 9-ej zrana.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczynają się całodzienne nabożeństwa odpustowe w następujących kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim) i św. Anny (po bernardyńskim) ku uczczeniu uroczystości Opieki N. Panny Marji—i

św. Karola Boromeusza na Powązkach ku czci św. Karola Boromeusza.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Zjazd cesarza Wilhelma w Monzy z królem Humbertem, a w Innsbruku z cesarzem Franciszkiem Józefem, pozwala domniemywać się, że w ostatnim okresie politycznym, w rozmowach z monarszymi braćmi, jakie prowadził, działał on nietylko w imieniu własnem, ale i sprzymierzeńców swoich. Obecnie przybywa on zdać sprawę pełnomocnikom swoim z owoców swojej pracy dyplomatycznej. Nie ulega wątpliwości, że są to owoce pokojowe: że w toku rokowań ustnych w Berlinie i Konstantynopolu fizjognomja położenia politycznego oświetlała się i oczyszczała coraz bardziej, że, mimo zasadniczej sprzeczności interesów, napotykano przy dobrej woli na pewne punkta zaczepienia dla kompromisów, jeżeli nie stałych, to przynajmniej czasowych.

Hamburger Nachrichten, organ poważnie informowany, potwierdza wiarogodność sprawozdania *New York Heralda* z rozmowy, jaką korespondent jego miał przed kilkoma dniami z szefem niemieckiego sztabu jeneralnego, hr. Waldersee. Ubolewa nad tem tylko organ hamburski, że ogłaszając treść rozmowy w całej jej nagości popełniono niedyskrecję. Mianowicie nie powinien był ujrzeć światła bożego ten ustęp wynurzeń hr. Waldersee, w którym naczelnik armji niemieckiej powiada, że cenne są dla Niemiec przymierza, ale Niemcy ich w razie wojny nie potrzebują, ponieważ armja ich wystarcza, aby wszelkiej koalicji postawić bez niczyjej pomocy skuteczny opór. Jest w tych słowach żądło dla księcia Bismarka. Przymierza są wyrobem kanclerskim, hr. Waldersee nie wierzy w ten stempel i spuszcza się tylko na siebie.

Dzięki wysokim wpływom przychodzi podobno do ugody pomiędzy królem Milanem i królową Natalją. Pierwszy udaje się do Belgradu głównie w celu podpisania umowy przygotowanej przez rejencję, poczem osiada na stałe w Paryżu, ku niewątpliwej uciesze eleganckiego—półświatka z nad Sekwany.

Sobranje bułgarskie wybrało w d. 3-im b. m. przewodniczącym swoim kandydata rządowego, Sławkowa, w miejsce zmarłego poety Zacharjasza Stojanowa. Kontrkandydatem sprzymierzonej *ad hoc* opozycji był Stoiłow, który dzięki tej koalicji otrzymał aż 74 głosy. Opozycja w sobranju bułgarskim składa się z 28-iu konserwatystów (obóz Stoiłowa), 21 radosławowistów (frakcja uznająca księcia, lecz nienawistna rządom dyktatorskim Stambułowa), 22-ch cankowistów i 3-ch karawelowistów. Ostatnie dwie frakcje zasadniczo nie uznają dzisiejszego porządku rzeczy w Bułgarji.

Sprawa cywilizacji poniosła porażkę. Niezawsze pochodnia cywilizacyjna w godnych tkwi rękach, ale zawsze dreszcz grozy i oburzenia wstrząsa człowiekiem, czarującym światło ducha i prawdy, ilekroć brutalne barbarzyństwo odniesie chwilowy choćby tryumf nad czynnikami kultury europejskiej. Nie rozmiłowaliśmy się w kolonizatorskich entrepryzach niemieckich stowarzyszeń afrykańskich, a jednak nie możemy bez współczucia przejść obok męczeńskiego zgonu jednego z pionierów europejskiego światła na mrocznych szlakach barbarzyńskiego wnętrza Afryki. Mówimy tu o śmierci Karola Petersa, naczelnika niemieckiej wyprawy do Emina baszy, który wraz ze wszystkimi nieomal uczestnikami hazardu zginął z dłoni dzikich massajów czy gallasów.

Peters urodził się w r. 1856-ym synem księdza w Neubaus nad Elbą. Studjował historję, ekonomję społeczną i filozofję, otrzymał r. 1878-go od berlińskiego fakultetu filozoficznego złoty medal za robotę dziejopisarską i wkrótce potem stopień doktora filozofji. Podczas pobytu w Londynie wydał dzieło „Wola świata i świat woli", jako uzupełnienie teoryj schopenhauerowskich; niebawem rzucił się w odmęt ruchu kolonjalnego. W r. 1884-ym udał się do wschodniej Afryki i zawarł tu pierwsze umowy z naczelnikami plemion, które doprowadziły do utworzenia niemieckiego towarzystwa wschodnio-afrykańskiego i niemieckiego protektoratu.

Była to głowa niespokojna, rwąca się do burzliwych pomysłów i czynów. Teraźniejszego pochodu jego w głąb Afryki nie popierały ani towarzystwo wschodnio-afrykańskie, ani rząd. Nie można złożyć hołdu jego rozsądkowi i rozwadze, niepodobna nie uznać wszakże siły woli, bohaterskiej natury i poświęcenia dla idei. *Br. Z.*

Z Petersburga.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego*.)

Petersburg w listopadzie.

Najważniejszą oczywiście kwestją, zajmującą obecnie mieszkańców Petersburga, jest powodzenie nowej pożyczki banku szlacheckiego. Subskrybcja została już zamknięta, a jakkolwiek nie zsumowano jeszcze żądań, z notatek dziennikarskich łatwo się domyśleć, iż suma zapotrzebowań przewyższa olbrzymie owe 80 miljonów listów, które zostaną wypuszczone. Ztąd też, oprócz zajęcia się kwestją samej pożyczki, wśród masy osób, zapisanych na liście subskrybentów, zaczyna coraz częściej krążyć pytanie, czy starczy biletów dla wszystkich. Niektóre dzienniki starają się na pytanie to odpowiedzieć. *Now. wr.* np. zapewniało, że z repartycji wypadnie prawdopodobnie pokrycie żądań zaledwie

Z powodu przekładu Heine'go.

Nakładem warszawskiej „Spółki nakładowej" wyszedł „Wybór pism Henryka Heinego", zawierający, oprócz życiorysu poety, napisanego przez p. Aleksandra Kraushaara, przekłady: „Intermezza lirycznego", „Powrotu", „Nowej wiosny", „Widziadeł sennych", „Romansów", „Obrazów morza północnego", „Baśni zimowej", „Melodyj hebrajskich" i kilku drobniejszych „Pieśni i romansów". Dziewięć dziesiątych części książki zapełniono przekładami p. Kraushaara; resztę wzięto z spuścizny po Mironie i z tłumaczeń pani Konopnickiej.

Henryk Heine należy do tych pisarzów, którzy wzbudzają nadmierne nienawiści i miłości za życia i po śmierci. Wynika z tego, że musiał być wojowniczego usposobienia, kiedy się ludziom narażał i naraża, chociaż go już dawno nie ma między nami, i że był przedstawicielem jakiegoś wyraźnie określonego kierunku, skoro jedni kruszą dla niego całe pęki kopij broniących, drudzy zaś łamią nad jego majątkiem literackim szpadę potępienia.

I rzeczywiście. Chociaż w talencie Heinego przeważa artysta, chociaż główną jego siłą jest cudowna prawie zawsze muzyka słowa i rymu, prosząca się o melodję,—nie zna dokładnie autora „Obrazów" i rozpraw literacko-filozoficznych, kto zachwyca się tylko jego cackami poetyckiemi. Rozkoszny piewca miłości miał pazury i zęby ostre, jak polemista i publicysta.

Dwa niefortunne wiązania włożył los do kołyski Heinego: pochodzenie żydowskie i datę urodzenia, przypadającą na chwilę powstającego romantyzmu niemieckiego. Trzecią przeszkodę do prawidłowego rozwoju wymyślił sobie sam: został chrześcijaninem, nie czując pociągu do krzyża, nie rozumiejąc jego boskiego posłannictwa. Kłamiącemi usty składał wyznanie wiary, od której spodziewał się nie spokoju serca, lecz—karjery.

Kupcowi i wszelakiemu handlarzowi może być rzeczą obojętną, czy ma przed sobą szereg wojowników, uczonych, kapłanów, rolników, rzemieślników, albo też szachrajów. Do tego samego dążąc, co jego przodkowie, celu, służąc, jak oni, jedynie Złotemu Cielcowi, nie rozumie innych potrzeb.

Ale poeta bywa z natury nieprzyjacielem wszelkiej poziomości i filisterskich zachodów. Dusza jego rwie się do krain, o których robiciele grosza nawet we śnie nie marzą, tęskni do światów, nieznanych „kupcom i ratajom", a serce jego rozgrzewa nie brzęk złota, lecz potężna muzyka wielkich haseł, nie mających nic wspólnego z *debet* i *credit* ksiąg kasowych.

Gdy mały Heine zaczął drobnem uszkiem chwytać pierwsze dźwięki, słyszał naokoło siebie tylko same cyfry. Mówił o nich ojciec, wujowie, stryjowie, liczyli jego pra-pra-dziadowie w długim, nieprzerwanym szeregu. Machabeuszów, Dawidów, a choćby tylko Urjelów Akostów nie było między nimi tak dawno, że lud Izraela zapomniał o istnieniu takich „niepraktycznych warjatów".

Poeta nie mógł kochać tradycji plemienia, które stało się od lat tysiąca pośrednikiem kupieckim wśród ludów europejskich; poecie musiał obrzydnąć ten wieczny szwargot handlarski: kosztuje tyle—zarobię—stracę—dodam—odciągnę itd.

I nie kochał Heine „ideałów" plemienia, z którego pochodził, bo nie kocha swojego ludu, kto mówi o nim, jak on:

— Gdyby talary padały kiedykolwiek z nieba, toby mnie tylko dziury w głowie powybijały, ale dzieci Izraela *zbierałyby* srebrną mannę z wielkiem weselem.

Albo:

— Kupiec wyznaje w całym świecie tę samą religję. Kantor jest jego kościołem, biurko jego klęcznikiem, księga obrachunkowa jego biblją, skład towarów jego *sanctissimum*, dzwon giełdy jego sygnarkiem, wołającym go do modlitwy, złoto jego bogiem, kredyt jego wiarą.

Lub w końcu:

— O, ten Egipt! Jego wytwory opierają się potędze czasu, jego piramidy stoją dotąd niewzruszone, jego mumje nie uległy zniszczeniu, a tak samo niewzruszoną, wieczną jest owa mumja narodowa, która błądzi po ziemi skostniałym odłamem dziejów, upiorem, otulonym w odwieczne powłoki martwej litery, co utrzymuje się, handlując wekslami i staremi pantalonami (*alte Hosen*).

I inni pisarze nie oszczędzali gniazda, z którego wyszli, ale—jakże inaczej?

Heine nie kochał swojego plemienia, gardził niem, a mimo to należał do niego i wziął w niefortunnym spadku mnóstwo jego rysów ujemnych.

Gdyby się Heine był urodził w innej chwili dziejowej, byłby, rzuciwszy raz mściwe bogi swojego ludu, stał się może natchnionym wieszczem cywilizacji, którą uznał w wieku dojrzałym za swoją, byłby szczerym, gorącym chrześcijaninem; wiadomo bowiem z historji, że przechrzczeni żydzi bywają najgorliwszymi wyznawcami, a bardzo często zaciekłymi antisemitami, co zresztą bardzo naturalne. Ale przeszkodziła mu epoka, w której ujrzał światło tej ziemi.

Bo kołyskę Heine'go oźłacały gasnące już blaski zachodzącego słońca, które rzucało jeszcze niedawno pełne i jasne promienie na ruch umysłowy niemców. Nie sadząc okrzyki nowej, wielkiej epo-

w stosunku 1: 100. Odpowiadałoby to mniej więcej subskrybcji 80 miljardów! Następne informacje modyfikują nieco przypuszczenie. Przy repartycji uwzględnione będą przedewszystkiem drobne zapotrzebowania; w ten sposób osoby, które zapisały się na jeden lub parę biletów, otrzymają je w całości, repartycja zaś zacznie się dopiero od cyfr wyższych. Zresztą są to tylko domysły, rodzaj bowiem repartycji nie został jeszcze postanowiony.

Nad Newą odbywa się obecnie zjazd farmaceutów, połączony z wystawą. Tak zjazd, jak i wystawa odbywa się w *Grand Hôtel'u.*

Zjazd otwarty został w d. 5-ym b. m. pod przewodnictwem prezesa komisji organizacyjnej, A. F. Forsmana, który zaproponował wybór prezydjum. Prezesem wystawy został tenże A. F. Forsman, wiceprezesem aptekarz Karpiński z Warszawy; na sekretarzy zaś wybrano: magistra Wegenina, prof. Wałenko, oraz aptekarzy Wetterholza i Marcinkiewicza. Z referatów, które odczytano na pierwszem posiedzeniu, zasługuje na uwagę ważna kwestja podniesienia poziomu wykształcenia praktycznego i teoretycznego farmaceutów. Z pomiędzy wielu projektów, mających na celu osiągnięcie wzmiankowanego powyżej celu, referent (p. Wolnienko) zaproponował pomiędzy innemi podzielenie farmaceutów na dwie kategorje: na farmaceutów korporacyjnych, posiadających prawo pozyskiwania wyższy stopni naukowych (prowizora i magistra) i na praktykantów farmaceutycznych, mogących starać się tylko o stopień pomocnika aptekarskiego. Projekt ten jednak został odrzucony. Natomiast przyjęto i oddano wybranej *ad hoc* sekcji propozycję tegoż referenta, aby od kandydatów do zawodu aptekarskiego wymagać ukończenia kursu gimnazjalnego lub szkoły realnej.

Wystawa, niezbyt obfita, chociaż nie mniej interesująca, mieści się w dwóch salach *Grand Hôtel'u.* Z pośród wielu okazów zasługują na uwagę przedewszystkiem kolekcje traw i korzeni leczniczych, których kultura w obrębie państwa russkiego zrobiła znaczny krok naprzód. Dla niespecjalistów ciekawą znów jest kolekcja trucizn roślinnych, takich np. jak *curara* i t. p. oraz próbki różnych szkodliwych domieszek do artykułów spożywczych (strącone chemicznie osady w winie, surogaty anyżu i t. p.), wreszcie zbiór mikrofotogramów laboratoryjnych.

Poprzedniczka tej wystawy—wystawa pszczelnicza—została już zamknięta. Zdaniem kompetentnych oraz niektórych organów prasy, wystawę ową należy uważać za udaną pod każdym względem, chociaż, co prawda, cyfra frekwencji publiczności nie imponuje. Przez czas dwóch przeszło tygodni odwiedziło wystawę 6,500 osób, czyli przeciętnie około 400 osób dziennie. Z chwilą zamknięcia katalogu wystawców było 70-u, eksponujących 400 okazów. Już przed samym zwinięciem wystawy nadesłali swe okazy: W. Kowalski i ks. Ambrożewicz, obadwaj z Warszawy.

Nowosti zwracają uwagę na systematycznie dokonywane zmiany w osobistym składzie t. zw. dyrektorów rządowych w zarządach różnych kolei Obecny p. minister komunikacyj A. Hübbenet postanowił, jak donosi cytowana gazeta, zreformować do gruntu reprezentację rządową na kolejach, a to głównie z następujących powodów: Jak wiadomo—piszą *Nowosti*—do ostatnich czasów dyrektorowie z ramienia rządu odgrywali na kolejach prywatnych bierną rolę członków bez głosu, albo notarjuszów operetkowych, którzy z jednakową zimną krwią podpisują wyroki śmierci i kontrakta ślubne, nie zwracając uwagi na odgrywającą się przed oczami komedję lub dramat. Setki nieporozumień kolejowych nie wydarzyłyby się, gdyby dyrektorowie rządowi w swoim czasie oceniali prawidłowość i przewidywali skutki oddzielnych postanowień zarządów lub ogólnych zebrań akcjonarjuszów. Zresztą nawet samym zarządom kolejowym powinno chodzić o to, aby w składzie swoim miały dyrektorów, posiadających odpowiednie pełnomocnictwa, zdolnych wskazać błąd, powstrzymać w danym razie i t. d. Dzięki temu łatwiejszemi stają się rachunkowość i sporządzanie sprawozdań, zmniejsza się ryzyko i odpowiedzialność kolei, a natomiast przyśpiesza się i ułatwia przeprowadzanie oddzielnych projektów, co do których wymaganą jest zgoda ministerjum. Oto przyczyny, które skłaniają władzę do odświeżenia składu osobistego instytucji dyrektorów rządowych, a które powinny również usposobić dobrze względem projektów rządu koleje prywatne.

Chwila obchodu jubileuszowego mistrza fortepianu i znakomitego kompozytora Rubinsztajna zbliża się coraz więcej. Jak wiadomo, obchód ten ma trwać w Petersburgu dni kilka, a przyjmą w niem udział wszystkie konserwatorja. Tymczasem sprytni przedsiębiorcy wyzyskują ów jubileusz na swój sposób. Od pewnego czasu Petersburg zasypany jest mnóstwem drobnostek „jubileuszowych", które widnieją wszędzie w oknach magazynów muzycznych, galanteryjnych, składach papieru itd.

Mówiąc o Rubinsztajnie, można przecież zaczepić o teatr. Otóż w tutejszych sferach teatralnych pewną sensację wywołało rozporządzenie, rozesłane okólnikiem do artystów. Brzmi ono: „Artystom zabrania się podczas akcji scenicznej wychodzić na scenę i dziękować ukłonem za oklaski." Jakkolwiek rozporządzenie to niewszystkim przypadło do gustu, przyznać jednak trzeba, że jest ono słusznem i winno znaleźć jaknajszersze zastosowanie.

Z Moskwy nadeszła tutaj wiadomość o tragicznej śmierci utalentowanego literata N. W. Uspieńskiego, brata cenionego moralisty Gleba Uspieńskiego. Zmarłemu N. Turgieniew przepowiadał niegdyś świetną przyszłość. Karjerę N. Uspieńskiego zwichnęło oddawanie się smutnemu nałogowi, który doprowadził go do nędzy, a następnie samobójstwa.

—*b*—

On czy ona?

Donosiliśmy wczoraj w rubryce „Ze świata" o tajemniczej historji, jedyny dziś przedmiot rozmowy między mieszkańcami Celowca (Klagenfurt).

Władze miejscowe uwięziły hr. Sandora Vay, posądzonego przez opinję o ukrywanie właściwej płci. Hrabia ma być kobietą, a mimo to poważył czy poważyła się poślubić młodą dziewczynę.

O sensacyjnej tej sprawie bliższe dochodzą nas szczegóły.

Zeszłego lata stanął w hotelu „Sandwirth" w Celowcu pewien młody człowiek w towarzystwie matki czy siostry, który podawał się jako członek jednej z wybitniejszych rodzin węgierskich i żył na szeroką stopę.

Zdarzało się wprawdzie, że młody hrabia w chwilowej potrzebie zadłużał się u właściciela hotelu, p. G. Simona bywało i ponad sto złr., często jednak odbierał znaczniejsze przesyłki pieniężne i długi natychmiast spłacał.

Po dłuższym pobycie w mieście hr. Sandor Vay, bo tak się nazywać kazał, przeniósł się na letnie mieszkanie nad jezioro Wörther w okolice Reisnitz pod Maria Wörth i tu zrobił znajomość z rodziną pewnego właściciela willi z Celowca. Wkrótce rozniosła się wieść, że jedna z córek powyższej rodziny poślubić ma hrabiego. Dziewczyna, która zajmowała stanowisko nauczycielki na Morawji, porzuciła posadę, a niedługo potem odbył się ślub dwojga młodych ludzi na Węgrzech, pobłogosławiony przez księdza z zakonu redemptorystów.

Tu jednak w położeniu mniemanego hrabiego wcale nieprzyjemna dla rodziny żony jego zaszła zmiana. Równocześnie z zaślubinami, zdaje się, bić przestały bogate dotąd źródła dochodów Sandora.

Oczywiście zrazu ratował się niewielkim posażkiem żony, gdy się to jednak wyczerpało, zażądał pomocy od teścia. Aby ją otrzymać użył wybiegu, iż potrzebuje 800 złr. jako kaucji w pewnem towarzystwie ubezpieczeniowem, w którem ofiarowano mu posadę sekretarza.

Ale posady jak nie było, tak nie było. Zaniepokojony teść zaczął rzeczy dochodzić i przekonał się, że wszystko, czem go łudził zięć byle dostać pieniędzy, było tylko wymysłem.

Jednocześnie przeciw mniemanemu hrabiemu ktoś wystąpił ze skargą o oszustwo, skutkiem czego władze sądowe z Celowca uwięziły go.

Tyle sprawdzono.

Po za tem stugębna fama głosi, że hrabia ani nie jest hrabią, ani mężczyzną, że ceremonja odbytego ślubu była poprostu komedją, że nie istnieje na Węgrzech zakon

---

ki, nie dumne hasła wiary i nadziei, nie ufna w siebie pieśń młodości rozgrzewały serce dorastającego chłopczyka, lecz zatruwały je zrzędzenia suchych doktrynerów i rozpaczliwe skargi zawiedzionych poetów.

Z wielkiej trójcy literackiej, która pchnęła naród swój o kilka wieków naprzód, zrównawszy go odrazu z resztą ludów cywilizowanych, spoczywał już jeden w grobie, drugi dogorywał, a trzeci, starzejący się, odwrócił się od spraw chwili. Nie było Lessinga; Schiller przeczuwał, że policzono w księdze przeznaczenia jego lata, a Goethe przestał rozumieć swego czasu potrzeby i kochać jego smutki.

Po klasykach przychodzili właśnie romantycy, którzy chcieli dopełnić, co poprzednicy ich zaniedbali. Nie dopełnili, lecz skoszlawili, bo nie znaleźli w swojej epoce pobudek do twórczości dodatniej. Z ich reakcji przeciw racjonalizmowi XVIII wieku wylęgła się bezwładna fantastyczność, z ich dążeń niemieckich—spóźniona miłość do *barw* wieków średnich, z ich doktryn filozoficznych i estetycznych wypełzła owa ironja romantyczna, która zatruła całą poezję germańską pierwszych dziesiątków lat bieżącego stulecia.

— Człowiek—mówili—ponieważ jest ojcem własnych kreacyj, ma prawo zniszczyć je, albo wyśmiać i wyszydzić.

— Wielki, niezmierzony smutek ogarnia nas—skarży się Solger—gdy widzimy, że każda idea marnieje w swej powłoce zmysłowej, że nie ma nic trwałego pod słońcem. Człowiek myślący stoi ponad całem stworzeniem i obejmuje wzrokiem jego nicość, a ten wyrok, który wszystko druzgocze, zowiemy ironią.

Ta „ironja romantyczna" była właśnie ową trucizną, która zakaziła serce poetów niemieckich, iż nie znalazł się między nimi ani jeden natchniony piewca; była owym duchem przeczenia dla samego przeczenia, który nie pozwolił im wznieść się w świetlane krainy potężnej twórczości artystycznej—klątwą ich życia publicznego i prywatnego. Ona to zatruła nawet męskie, rycerskie nawskróś serce Henryka von Kleista.

Nie na grunt odporny padła ironja romantyczna u Heinego. Wszakżeż pochodził z plemienia, uzdolnionego, jak żadne inne, do krytycyzmu; z ludu, kochającego ponad wszystko ową *Selbstironie*, owe wyśmiewanie dla wyśmiewania, owe wyszydzanie innych i siebie. W tym kierunku są żydzi mistrzami. W posługiwaniu się szyderstwem, przeistaczającem się zwykle w ich ręku w bezbrzeżny cynizm, nie dorównało im dotąd żadne inne plemię. Wiadomo, że najzacieklejszy żydożerca pochodzenia aryjskiego nie wyraża się o Izraelu z taką bezwzględnością, z taką wprost zabójczą ironją, jak wychrzczeni lub bezwyznaniowi żydzi.

Cyniczna ironja jest znamiennym rysem żydów. Złożyły się na nią długie wieki nieszlachetnych zajęć, upokorzeń, pospolitych celów i wszelakiej poniewierki.

Heine, chociaż nie lubił żydów, nie mógł jednak wyrzucić z żył swoich ich krwi, a z nią jej instynktów. Pesymistyczna ironja romantyczna, zaszczepiona na krytycznej ironji żydowskiej, musiała wydać to, co wydała: Henryka Heinego.

Doszedłszy do pełnoletności, został Heine chrześcjaninem, lecz tylko zewnętrznie. Aferzyście, dla którego jedynym, nieomylnym kościołem jest po wszystkie czasy „kantor", a jedynym Bogiem złoto, może się taki eksperyment udać, ale nigdy poecie i publicyście.

Pisarz musi w coś wierzyć, a wierzyć gorąco, potężnie, pisarz nie może spekulować na takiem lub innem wyznaniu. Heine, przyjmując chrzest, spekulował, a nadomiar—bez powodzenia, bo nie zrobił karjery urzędniczej, dla której się wychrzcił.

Gdy wychrzczony żyd rzucał się na wiarę, której dogmata publicznie zaprzysiągł, przypominano mu jego pochodzenie i komedję. Bolało go to, męczyło, drażniło, jak wszystkich przechrztów, lecz jakże chciał inaczej? Trzeba było zostać albo żydem, albo chrześcjaninem. Ale żyd, drwiący z żydów, a chrześcjanin, urągający chrześcjaństwu, nie miał prawa do pobłażliwości. Wszakżeż szanujemy pamięć Mojżesza Mendelsohna zarówno, jak Gansa, chociaż pierwszy był żydem, a drugi przechrztą.

Na szacunek ludzi można sobie zarobić, bez względu na pochodzenie i wyznanie. Heine nie dbał o cześć, obrażał wszystko i wszystkich, nie uwzględniał niczyich słabości, a chciał, żeby nie ruszano jego drażliwości. Możliweż to?

Bardzo słusznie zwrócił p. Kraushaar w życiorysie uwagę na „dwoistość stanowiska" Henryka Heinego i równie słusznie wyprowadził z tej dwoistości wszystkie „dolegliwości" poety. Któż jednak winien? Chyba sam Heine, albo raczej ironja romantyczna, zaszczepiona na ironji żydowskiej, szarpiącej jak pelikan, własne piersi.

Jest niepodobieństwem naszkicować w ramach jednego feljetonu chociażby najpobieżniejszą sylwetkę fizjonomji tak ruchliwej i zmiennej, jak Henryka Heine'go. Aby pochwycić jego rysy, trzeba by napisać całą książkę.

Uczyniłem to przed pięciu laty („Henryk Heine, portret literacki", 1885). Portret mój nie podobał się żydom niemieckim, bo nietylko dowodzili mi w pismach warszawskich (Karpeles), że jestem „skończonym idjotą", ale napisali nawet osobną broszurę (Wrocław) w odpowiedzi na moją.

Zdanie żydów niemieckich podziela i p. Kraushaar, który mówi o mojej strasznie głupiej książce, aczkolwiek nie wymienia mojego nazwiska.

Gdybym był młodszym, możebym polemizował z p. Kraushaarem, bo młodość lubi wszystkich przekonywać, dziś jednak tego już nie uczynię.

Nie przyjdzie mi nigdy na myśl przekonywać p. Kraushaara. I on trudziłby się daremnie, gdyby mu się czegoś podobnego kiedykolwiek zachciało. Po cóż więc pusta gadanina, zowiąca się polemiką?

Teodor Jeske-Choiński.

redemptorystów, a wrzekomy ksiądz, który ślub dawał, był wspólnikiem oszustwa.

Opowiadają dalej, że jeszcze w czasach szczęśliwych hrabiego w Celowcu ten i ów w przystojnym młodzieńcu dopatrywał się pewnych cech kobiecych, strój męski na nim tylko jako przebranie uważając.

Wprawdzie młodzieniec przy dochodzeniu sądowem dokumentami stwierdził na razie, iż zalicza się do członków znanej rodziny, twierdzą jednak, iż nie jest to rodzina Vay, a nawet przypuszczają sfałszowanie papierów.

Śledztwo sądowe wykaże zapewne wkrótce, co właściwie jest fałszywem w osobie młodego awanturnika; nim to wszakże nastąpi, mieszkańcy Celowca i okolicy, do żywego poruszeni sprawą, witają się prawie zapytaniem: „on czy ona?"

(=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Nowosti* piszą: Ministerjum oświaty zażądało od dyrektorów średnich zakładów dokładnej listy podręczników, według których prowadzone są wykłady w powierzonych im zakładach naukowych. Dowiadujemy się, iż żądanie to pozostaje w związku ze skargami rodziców na nieustanne zmiany podręczników w gimnazjach, co zmusza ich do wydawania rok rocznie znacznych sum na kupno nowych książek. Nauczyciele znów na swą obronę przytaczają, iż zmuszeni są w celu ujednostajnienia wykładu zalecać nowe podręczniki, ponieważ autorowie ich przy każdem świeżem wydaniu wprowadzają kardynalne zmiany. Ministerjum oświaty postanowiło, jak się dowiadujemy, wydać odpowiednie przepisy, mające na przyszłość zapobiedz tego rodzaju niedogodnościom.

= *Nowosti* donoszą w formie pogłoski, iż podział nowej pożyczki dokonany będzie nie w drodze repartycji, lecz losowania.

= *Grażdanin* dowiaduje się, iż kwestja przejścia kolei libawsko-romneńskiej na własność skarbu zostanie jeszcze przez pewien czas nierozstrzygnięta.

= Ze sprzedaży patentów na prawo handlu i przemysłu wpłynęło po dzień 13-ty października r. b. na rzecz skarbu rs. 661,865 kop. 97, więcej, jak w r. z. o tej porze o rs. 26,859 kop. 20. Procentów na rzecz kasy miejskiej pobrano rs. 109,376 kop. 36½, więcej, jak w r. z. o rs. 3,387 kop. 82½. Niedoboru procentowego za lata 1885—1886 osiągnięto razem rs. 21,932 kop. 57.

= P. o. oberpolicmajstra zauważył, że furmani wozów roboczych wykraczają przeciw następującym przepisom: 1) używają do jazdy konie chrome i zużyte; 2) kładą na wozy nadmierne ciężary i z końmi okrutnie się obchodzą; 3) nie jeżdżą stępa, lecz kłusem i niezawsze trzymają się prawej strony ulicy; 4) w czasie przejazdu pewnej liczby wozów brak jest przerw, potrzebnych dla komunikacji pieszych; 5) zatrzymują się dla naładowania lub wyładowywania towaru z obu stron wąskich ulic, co tamuje przejazd ekwipaży; 6) wreszcie wiele wozów, wskutek wadliwej konstrukcji, powoduje głośny hałas i brzęk. Na to wszystko zwrócono uwagę służby policyjnej, której obowiązkiem jest wykraczających furmanów pociągać do odpowiedzialności sądowej.

= Komisje sanitarne zrewidowały w ciągu tygodnia 320 posesyj, z których w 26-iu znaleziono rozmaite wykroczenia i właścicieli pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. Jednocześnie sędziowie pokoju skazali za nieporządki pod względem sanitarnym 13 tu gospodarzy na kary pieniężne w ogólnej sumie 308 rs.

= Mieszkańcy ulicy Nowolipia odnoszą się za naszem pośrednictwem do municypalności o wylanie asfaltem chodnika po stronie numerów nieparzystych. Prawie cały chodnik obecny wybrukowany jest kamieniem polnym, a na przestrzeni od ul. Karmelickiej do Przejazd wyłożony taflami, po których w czasie słoty i śnieżycy literalnie chodzić nie można. Podobnież gwałtownie domagają się naprawy chodniki przy ulicy Karmelickiej, na przestrzeni od Nowolipia do Leszna. Żywy ruch w tem miejsce przy wąziutkim prawym chodniku powoduje częste wypadki, o których kroniki zaświadczyć mogą. Ruch ten podzieliłby się, gdyby lewy chodnik wylanc asfaltem, ku czemu liczni mieszkańcy tej dzielnicy i interesanci, nawiedzający szpital ewangelicki, oddawna wzdychają.

= Na wszystkie licytacje, odbywane w lombardach prywatnych, z polecenia p. o. oberpolicmajstra delegowani są obecnie oficerowie policyjni, celem sprawdzenia, czy właściciele kas zaliczkowo-wkladowych spełniają obowiązujące przepisy tak pod względem uprzednich ogłoszeń, jak i prowadzenia samej licytacji zastawów, które nie zostały we właściwym czasie wykupione lub prolongowane.

= Roboty instalacyjne celem skanalizowania szpitala wolskiego ukończono; w tych dniach delegowany będzie technik ze strony zarządu kanalizacji, który obejrzy roboty, aby przekonać się, czy przedsiębiorca robót zastosował się do planu, zatwierdzonego przez władze miejskie.

= Ulica Senatorska od placu Teatralnego do Miodowej z powodu robót wodociągowych została dla przejazdu zamknięta.

= Do komisji, zaproszonej przez radę miejską dobroczynności publicznej, a obradującej nad zwiększeniem środków pieniężnych szpitali warszawskich, zaproszony został rz. r. st. Bożowski, zarządzający izbą skarbową warszawską.

= Projekt otworzenia w r. p. we wsi Mienia, w pow. nowomińskim, przy miejscowym szpitalu oddziału dla obłąkanych, jak się obecnie dowiadujemy, z powodu braku funduszu odłożony został do czasu nieograniczonego.

= Kolej terespolska wprowadza z dniem 13-ym b. m. zimowy rozkład biegu pociągów. Pociągi pocztowe i towarowo-osobowe będą odchodziły nadal według letniego rozkładu, t. j. bez zmiany. Natomiast pociągi osobowe zamienione zostaną na towarowo-osobowe i wychodzić mają z Pragi o godzinie 9½ zrana, z powrotem zaś przybywać na Pragę o 8-ej min. 28 wieczorem. Rozkład biegu pociągów na kolejach: brzesko-chełmskiej i siedlecko małkińskiej, pozostaje na zimę bez zmiany.

= Do asekuracji robotników na wypadek śmierci lub nieudolności, nabytych przy pracy, w warszawskiej jeneralnej reprezentacji Towarzystwa „Rosja" przystąpiły następujące zakłady przemysłowe: fabryka cementu „Wysoka" z 380-ciu robotnikami (na sumę rs. 60,000); tkalnia i drukarnia braci Baruch w Pabjanicach z 610 robotnikami (na rs. 106,000); huta żelazna p. Jakubowskiego w Fałkowie ze 100 rob. (na rs. 8,000); cukrownie: „Łukowa" z 243 rob. (na rs. 23,500) i „Ciechanów" z 234 rob. (na rs. 22,500); przędzalnia p. Stolanowa w Łodzi z 250 rob. (na rs. 50,000); wielki piec górniczy p. Ciechomskiego w Skórnikach z 94 rob. (na rs. 9,000) i fabryki cukru: w Sójkach, Łaniętach i Glinojecku z 993 robotnikami (na ogólną sumę rs. 78,500).

= W dniu jutrzejszym, o godz. 7-ej wieczorem, odbędzie się posiedzenie komitetu opieki nad plantacjami. Przedmiotem obrad będą: budżet, konkurs na obsadzenie miejsc ogrodników, zmiany w personelu, kwestja plantacyj nad Wisłą, zamówienia na roboty budowlane, sadzenie drzew w alejach Ujazdowskich i na Nalewkach i różne drobne sprawy.

= Naczelnik warszawskiego okręgu poczt i telegrafów, rz. r. st. Szegryński, wyjechał w objazd służbowy.

= Dr. Mieczysław Janczewski wyjechał na stały pobyt do Chicago, w Ameryce.

= Nauczycielem religji w progimnazjum żeńskiem mianowano ks. Dąbrowskiego, wikarjusza parafji N. Panny Marji.

= Administrator księstwa łowickiego, margrabia Zygmunt Wielopolski, wyjechał do dóbr Chrobrza, w pow. pinczowskim.

= Nadesłano nam kilka gatunków kalendarzy ściennych nakładu Chodowieckiego.

= **Z teatru i muzyki.**

* W teatrze Wielkim jutro „Mefistofeles" z udziałem pp. Maïny i Wulmana.

* Na jutrzejsze przedstawienie w teatrze Rozmaitości złożą się cztery jednoaktowe komedje, najcelniejsze niewątpliwie z repertuaru drobnostek oryginalnych ostatniej doby: „Dzienniczek Justysi" Kościelskiego, „Złoty cielec" Dobrzańskiego, „O Józię" Bałuckiego i „Partja winta" Jordana.

* Teatr Nowy daje jutro „Życie paryskie" z udziałem pani Zimajerowej.

* Widowiska w teatrze Nowym przeciągną się do wtorku przyszłego.

We czwartek otwarty będzie teatr Mały.

* Na tydzień przyszły zaprojektowano następujące opery: „Aidę" (wtorek), „Faworytę" (czwartek) i „Hugonotów" (piątek).

* Widowisko, złożone z wyjątków oper Verdiego, mające na celu uczczenie pięćdziesięcioletniego jubileuszu mistrza, dane będzie w dniu 17-ym b. m.

* Stanisław Barcewicz d. 14-go b. m. udaje się w podróż koncertową za granicę.

Znakomity skrzypek wystąpi w Niemczech i Anglji pod imprezą H. Wolffa.

= **Ze sztuki.**

* **Na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych nadeszły: A. Świeszewskiego „Krajobrazy", M. Dulębianki „Gosposia", G. Heimanna dwa „Portrety",** W. Wołczaskiego „Martwa natura" i St. Heymana „Portret".

* Podobizna zmarłego w Lublinie portrecisty, ś. p. A. Ziemięckiego, znajduje się w salonie Towarzystwa sztuk pięknych.

* Za kilka dni salon Krywulta wystąpi w nowej szacie.

Na wystawie ukażą się obrazy: Leona da Rios'a „Rozmarzona", J. Chełmońskiego „Babie lato" i „Halina", ciekawa ze względu na różnorodną treść zbiorowa paleta malarzy krakowskich, tudzież nieznane w Warszawie płótno Hansa Makarta p. n. „Trjumf Arjadny".

Do tegoż salonu został zakontraktowany obraz Gabrjela Maksa p. t. „Spełniło się!"

= Na wywóz.

Do niedawna znaczna część nasion ogrodniczych przeważnie kwiatowych była sprowadzana z zagranicy.

Przywóz ten od czasu rozwoju kolonji nasion redakcji *Ogrodnika polskiego* zmniejszył się znakomicie a obecnie przychodzi zaznaczyć pomyślną wiadomość, iż niektóre gatunki naszych nasion żądane są z zagranicy.

Spory transport takich nasion wysłał teraz do Austrji p. Trojanowski, właściciel plantacji ogrodniczej pod Miechowem.

Główniejsze rynki cesarstwa, zwłaszcza: Odesa, Kijów i Charków, stale sprowadzają nasze nasiona.

= Gimnastyka szwedzka.

Jedna ze specjalistek wniosła podanie do władzy o pozwolenie otwarcia zakładu gimnastycznego dla dziatwy.

Petentka zamierza odbywać z dziatwą ćwiczenia według metody szwedzkiej.

= Stara miedź.

Bawiąc w okolicy Bzina, pan S. zwrócił uwagę na naczynia miedziane, używane przez pewną rodzinę izraelską.

Dla upozorowania chęci kupna owych naczyń, pan S. przedstawił się jako handlarz „używaną miedzią", co właścicielowi najłatwiej trafiło do przekonania.

Zachęceni ofiarowaną im dość dobrą ceną, izraelici poznosili do pana S. rozmaite stare i poniszczone rądle i miski, a pomiędzy niemi i wielki dzban cechowy z XVI-go wieku, na który starożytnik miał wielką ochotę.

Chcąc otrzymać ów dzban, pan S. był zmuszony zakupić wszystką miedź, za którą, włącznie z cennym zabytkiem, zapłacił około... 10 rs.

Dzban cechowy powiększył zbiory tutejszego archeologa, pana B., któremu został przez nabywcę ofiarowany.

= W dniu rzezi.

Aż człowieka febra trzęsie
Na żywota szlak ten trząski...
Drży z obawy plemię gęsie,
Strach paniczny padł na gąski!

Bowiem wszelka gospodyni,
Co tradycję ma w estymie,
Dziś zbrodnicze spiski czyni,
A Marcina szepcze imię...

Zła tradycja nie przebacza,
Na zwyczaje nie ma rady,
Dla nich... w Janka Rozpruwacza
Gospodyni wchodzi ślady!

W kuchni zamęt... ostrzą noża,
Biedne ptactwo, aż się trzęsie...
Oj źle z wami, źle nieboże,
Żal mi ciebie plemię gęsie!

Lecz jak mogę troskę koję,
Tę pociechę mając w zysku,
Że urocze kształty twoje
Jutro ujrzę na... półmisku.

= Z Wisły.

Stan wody w dalszym ciągu się podnosi; przez noc przybyło 4 cale.

Brzeg warszawski coraz więcej pustoszeje, łazienki z Rybaków przeprowadzono do łachy.

Z Prus przybyły wczoraj trzy berlinki z ładunkiem towarów dla tutejszych kupców.

Temperatura wody 7° R.

= Znowu jedna.

Wypadki zwijania zakładów cukierniczych powtarzają się coraz częściej.

W tych dniach przy jednej z najruchliwszych ulic zamknięto znowu zakład cukierniczy.

Właściciel nie mógł podołać konkurencji czterech sąsiednich rywali.

= Zuchwałe oszustwo.

W dniu onegdajszym do pani Zofji Stępowskiej, obywatelki z lubelskiego, chwilowo bawiącej w Warszawie, zgłosił się młody człowiek z listem polecającym od p. Kazimierza Namyskiego, obywatela z Kujaw, a brata pani S.

Pan N. polecał siostrze p. Karola Wertnera, skończonego agronoma, jako rządcę.

Pani S., polegając na rekomendacji brata, bezzwłocznie umowę zawarła, a gdy nowy rządca przyznał się, że wydał wszystkie pieniądze i potrzebuje 100 rs. na swoje potrzeby, dziedziczka żądaną kwotę tytułem zadatku natychmiast wyliczyła.

Nazajutrz, to jest wczoraj rano, zgłosił się do pani S. prawdziwy p. Wertner, któremu w drodze z Kutna do Łęczycy skradziono pugilares, zawierający gotówkę i list p. Namyskiego.

Współpasażer p. Wertnera dopuścił się tej kradzieży podczas przejazdu w omnibusie w porze nocnej.

Poszkodowany, zanim od znajomych w Ozorkowie dostał pieniędzy na podróż, stracił całą dobę, z czego skorzystał oszust i wyłudził od pani S. pod przybranem nazwiskiem 100 rs.

= Stawił się.

Niedawno temu b. obrońca Sawicki został przez sądy tutejsze za podmówienie do fałszu skazany na zesłanie na Syberję.

Skazany, za złożeniem kaucji do czasu uprawomocnienia się wyroku, pozostawiony był na wolności.

Na kilka jednak dni przed wykonaniem wyroku zniknął bez wieści.

Gdy zarządzone poszukiwania nie odniosły pożądanego skutku, kaucja, złożona przez jednego z tutejszych mieszkańców, przelana została do funduszów na utrzymanie więzień.

Minęło kilka miesięcy od czasu ucieczki S. i dopiero w tych dniach do tutejszego rządu gubernjalnego nadeszło od gubernatora tobolskiego zawiadomienie, iż skazany, dla uniknięcia przymusowego transportu, stawił się dobrowolnie.

Zażądana fotografja i wyrok zostały wysłane do Tobolska.

Wobec tego kaucja, wynosząca dość znaczną sumę, zostanie zwrócona.

= Kradzieże.

Z otworzonego wytrychem mieszkania Karoliny Włodkowskiej, przy ulicy Sowiej pod nrem 6-ym, skradziono futro i inne rzeczy wartości 90 rs. — Z mieszkania Karola Funka przy ulicy Żórawiej pod nrem 26-ym za pomocą wyłamania drzwi skradziono nieco ubrania, kosztowności i 60 rs. — Z otworzonego wytrychem mieszkania Konstantego Szadkowskiego, przy ulicy Żelaznej pod nrem 23-im, skradziono różną garderobę wartości 90 rs.; z łupem zatrzymano pobytowych złodziei Jana Zielińskiego i Stefana Panińskiego.— Zamieszkałemu przy ulicy Sapieżyńskiej pod nrem 3-im Chaimowi Tykocińskiemu za pomocą wytrychów skradziono dwie maszyny do szycia kamaszy oraz różnych skór na sumę 195 rs.—Zamieszkałej przy ulicy Twardej pod nrem 12-ym Rajzli Harenkopf ze sklepu za Żelazną Bramą skradziono kilka sztuk różnej materji; z jedną sztuką zatrzymano Kazimierza Dulewskiego.—Z otworzonego wytrychem mieszkania Tomasza Jastrzębskiego, przy ulicy Wolność pod nrem 3-im, skradziono garderobę i różne przedmioty na sumę około 100 rs.— Zamieszkałemu na Krakowskiem-Przedmieściu pod nrem 38-ym Aleksandrowi Jonowi skradziono zegarek złoty, dwa palta, kilka garniturów męskich, medaljon złoty i t. p.; poszkodowany oblicza stratę na 200 rs.

= Rabunek.

Nocy ubiegłej z mieszkania Icka Zygelmana przy ul. Brukowej złodzieje zabrali wszystkie rzeczy, biżuterję i pościel.

Zygelman jednego ze złodziei przytrzymał, wzywając pomocy.

Zuchwały łotr, rzuciwszy się na Z., powalił go na ziemię i sam ratował się ucieczką.

Rabuś, przybiegłszy nad łachę wiślaną, rzucił się do wody i przepłynął na drugą stronę.

Poszkodowany oblicza stratę na 600 rs.

= Trzy zaginienia.

Przed dwoma dniami z domu pod nrem 132-im przy ulicy Marszałkowskiej wyszła na miasto i dotychczas nie wróciła Aleksandra Klonowska, cierpiąca pomieszanie zmysłów.

Zamieszkała przy ulicy Kruczej pod nrem 12-ym Józefa Krzeszczewska w zeszłym tygodniu, wyszedłszy na miasto, zaginęła.

Poszukiwany jest również głuchoniemy Józef Kulczyński liczący 21 lat.

= Grabież.

Wczorajszego wieczoru zjawił się nad Wisłą jakiś handlarz w towarzystwie sześciu przewoźników, którym polecił spławić w dół rzeki tratwy, będące własnością Moszka Szpiro.

Pilnujący tratew ludzie stawili opór, lecz musieli uledz przeważającej sile i tratwy spławiano, a znajdujący się na nich materjał budowlany zabrano.

Dzięki zarządzonemu śledztwu, sprawcę zuchwałej grabieży wykryto.

Jest nim Izaak Milsztejn z pod nru 77-go na Solcu.

Sprawę skierowano na drogę sądową.

= Wpadnięcia.

Dziś rano Jan Maźniewski, przechodząc przez ulicę Senatorską, w prost domu pod nrem 27-ym wpadł w kanał.

Wydobyto go w stanie bezprzytomnym z ciężkiem uszkodzeniem krzyża i odwieziono do szpitala św. Ducha.

Pod nrem 15-ym na Nowym-Świecie Antoni Zwonkowski wpadł do piwnicy i poniósł dotkliwe obrażenia na całem ciele.

Zwonkowskiego odwieziono do domu pod nr. 19-ty przy ulicy Wroniej.

= Wichura.

Dziś nad ranem zerwał się silny wiatr, który spowodował zerwanie mnóstwa gałęzi w ogrodach publicznych i prywatnych.

W parku praskim spora gałęź pokaleczyła twarz wyrobnika Jana Szczygielskiego.

Za rogatkami jerozolimskiemi przewróciła się szopa, przeznaczona na skład worków.

W szopie spał parobek, Józef Raf, który na szczęście, oprócz bolesnego stłuczenia ręki, ważniejszego szwanku nie doznał.

= Wybuch gazu.

W miejscu ustępowem pod nrem 20-ym przy ulicy Nowogrodzkiej jakiś swawolnik odkręcił kran gazowy.

Kiedy w porze wieczornej stróż miejscowy, Andrzej Karczmarczyk, wszedł dla zapalenia gazu i potarł zapałkę, nastąpiła eksplozja.

Głośny huk zaalarmował mieszkańców.

Karczmarczyk uległ opaleniu włosów na głowie i zarostu, oraz boleśnie się poparzył.

= Straszne poparzenie.

Cierpiąca na dotkliwy ból zębów Antonina Węglińska z ulicy Chmielnej otrzymała od swej znajomej, Ludwiki Ferstenowej, flaszeczkę z kroplami.

Był to czysty kreozot, z którym Węglińska nie umiała się obejść.

Rozlane krople spowodowały tak straszne oparzenie jamy ustnej, a w części gardzieli, iż W. straciła przytomność.

= Nagła śmierć.

Wczorajszego wieczoru na Grzybowie, w pobliżu domu pod nrem 8-ym, upadła jakaś kobieta, tracąc przytomność.

Nieznajomą odwieziono do kancelarji 8-go cyrkułu.

Tu, pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, chora życie zakończyła.

Zwłoki zabezpieczono, celem zbadania osobistości denatki, jak również i przyczyny nagłej śmierci.

Dozorca aresztu policyjnego, Paweł Wnorowski, nagle zachorował i po odwiezieniu do szpitala św. Ducha wkrótce zmarł.

Tytus Chałubiński.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Kraków 7-go listopada.

Wskutek niepewności co do terminu pogrzebu ś. p. prof. Chałubińskiego w Zakopanem, tutejsze Towarzystwa tatrzańskie i lekarzy musiały zaniechać zamiaru wysłania delegatów na pogrzeb, i ograniczyły się tylko na przesłaniu wieńców na trumnę oraz telegramów kondolencyjnych dla rodziny zmarłego.

Wczoraj (we środę) wiadomem było tyle tylko, iż ś. p. Chałubiński zmarł w poniedziałek wieczorem. Przypuszczano, iż pogrzeb mógł się odbyć trzeciego dnia, według przyjętego zwyczaju, a z tego powodu nikt do Zakopanego nie wyjechał.

Dziś dopiero, wskutek wysłanych telegramów, nadeszły odpowiedzi z Zakopanego, iż dotąd trumny dla zmarłego nie nadesłano; z Nowego-Targu zaś nadeszło pozytywne i wiarogodne zapewnienie, iż wyprowadzenie zwłok z domu do miejscowego kościoła odbędzie się w piątek, a pogrzeb nazajutrz, to jest w sobotę.

Po nadejściu tej wiadomości wyjechał zaraz do Zakopanego delegat waszej redakcji z wieńcem na trumnę ś. p. Chałubińskiego.

Podniesiony w *Kur. warsz.* przez p. Zygmunta Kramsztyka projekt ś. p. Dziewulskiego, uczczenia pamięci zmarłego profesora przez zakupienie domu, w którym mieszkał i przeniesienie tam muzeum tatrzańskiego, bardzo życzliwie został przyjęty. Dzienniki list ten przedrukowały.

W Towarzystwie lekarskiem na odbytem wczoraj wieczornem zgromadzeniu członków gorące słowo pamięci dr. Chałubińskiego poświęcił prezes, dr. Paszkowski. Zebrani licznie lekarze przez powstanie z miejsc złożyli ostatni hołd zasługom i pracom zmarłego.

Do wdowy po zasłużonym lekarzu wysłało Towarzystwo następujący telegram: „Towarzystwo lekarskie krakowskie przesyła żonie ś. p. Tytusa Chałubińskiego wyrazy najszczerszego żalu i najgłębszego współczucia z powodu zgonu znakomitego lekarza i zasłużonego obywatela."

W przemówieniu na zgromadzeniu Towarzystwa lekarskiego podnosił dr. Paszkowski szczególnie doniosłość zasług ś. p. Chałubińskiego, jako profesora, który wykształcił całe pokolenie lekarzy w Królestwie. *K.*

NOTATNIK TERMINOWY.

— **Jutro,** o godz. 5-ej po południu, w mieszkaniu podstarszego przy ulicy Wolskiej pod № 49-ym, u p. Boye, odbędzie się półroczna sesja zgromadzenia młynarzy.

— D. 11-go b. m., w urzędzie gminnym bełskim, powiatu szczuczyńskiego, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa rządowego z leśnictwa rajgrodzkiego, w gub. łomżyńskiej, od rs. 7,055.

— D. 11-go b. m., w urzędzie gminnym wyszynieckim, powiatu ostrołęckiego, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa rządowego z leśnictwa ostrołęckiego, w gub. łomżyńskiej, od rs. 18,526.

— D. 11-go b. m., w zarządzie artylerji fortecznej w Warszawie, odbędzie się licytacja na dowóz i odwóz przedmiotów artyleryjskich; wadjum 1,300 rs.

ZE ŚWIATA.

× **Konkurs.** Tow. pomocy słuchaczów wyższej szkoły rolniczej w Dublanach ogłasza „Konkurs imienia dra Juljusza Au'a" na napisanie dla włościan dziełka treści ekonomicznej, tyczącej się: bądź spółek rolnych, bądź banków włościańskich, lub też wszelkiego rodzaju stowarzyszeń, mogących bezpośrednio przynieść korzyść ludowi wiejskiemu. Warunki konkursu: 1) dziełko ma być napisane w języku literackim, przystępnym dla ludu wiejskiego; 2) objętość w druku ma wynosić od 3—5 arkuszy; 3) termin nadsyłania do d. 1-go maja r. 1890-go; 4) nagroda konkursowa wynosi 100 złr.; 5) wydawnictwo nagrodzonej broszury jest własnością autora, z tem jednak zastrzeżeniem, iż, jeśliby w przeciągu trzech miesięcy od czasu ogłoszenia rezultatu konkursu, dziełko to do druku oddane nie było, prawo wydawnictwa przechodzi na Towarzystwo w Dublanach; 6) rękopisy mają być nadsyłane pod adresem: „Towarzystwo pomocy słuchaczów wyższej szkoły rolniczej w Dublanach", z dołączeniem zapieczętowanej koperty, opatrzonej tytułem i godłem dziełka, a zawierającej wewnątrz nazwisko i adres autora; 7) sąd konkursowy składają: pp. dr. Bronisław Dulęba, dr. Ludwik Finkel, Iwan Franko, dr. Tadeusz Rutowski, Stanisław Szczepanowski, Bolesław Wysłouch i ze strony słuchaczów wyższej szkoły rolniczej w Dublanach Stefan Surzycki; 8) rezultat konkursu zostanie ogłoszony w pismach.

× **Klin klinem.** Na proch beżdymny najlepszym byłby zapewne środkiem proch tyle wydający dymu, iżby po za nim nic zgoła rozróżnić nie można było. Owóż proch taki wynaleziono podobno w Wiedniu. Po 10-minutowej palbie proch ten nieprzejrzaną warstwą dymu okrywa pole bitwy, uniemożliwiając dalszą walkę.

× **Dowód wdzięczności.** Podczas pobytu swojego w Konstantynopolu cesarz Wilhelm wraz z cesarzową udali się do Terapji zwiedzić rezydencję letnią ambasadora niemieckiego, zbudowaną na gruncie, ofiarowanym niemcom przez sułtana. Przed willą wznosi się pomnik, zbudowany przez osiadłych w Konstantynopolu niemców na pamiątkę pobytu w mieście tem w latach od 1835-go do 1839-go marszałka Moltkego. Cesarz na pomniku złożył wieniec laurowy.

× **Dotrzymał.** P. Franssens, ubogi robotnik w drukarni Labure'a w Paryżu, posiadacz sześciorga dzieci i losu wystawowego, na który padła wielka wygrana w ilości pół miljona fr., gdy po los ten chłopaka z drukarni posyłał, przyrzekł mu, że, jeżeli los szczęśliwą nabędzie ręką i padnie na niego wielka wygrana, to 10,000 fr. złoży mu jako wynagrodzenie za posyłkę. Franssens dotrzymał obietnicy, a biedny chłopak, któremu właśnie jedna z maszyn zgruchotała rękę, w onych 10,000 fr. znalazł nietylko majątek, ale i jedyne już dziś dla siebie utrzymanie.

× **Dochody teatrów** paryskich w czasie wystaw z lat 1867-go, 1878-go i 1889-go tak się przedstawiają: Podczas pierwszej z wymienionych wystaw wyniosły one 10,417,344 fr., podczas drugiej 13,074,927 fr., podczas obecnej zaś 15,276,860 fr.

× **Do historji róż.** W r. 1535-ym znano tylko 4 gatunki róż. La Quintinie, ogrodnik Ludwika XIV-go, podniósł tę cyfrę do 14-tu. W r. 1820-ym Alfons de Candolle liczył ich 146. Większość botaników uznaje ich dziś 250 gatunków, nie licząc odmian, których liczba w r. 1886-ym dochodziła do 6,000.

× **Niebywały wypadek.** W sądzie przysięgłych, zasiadającym w Troyes (Francja), a który rozpocząć miał posiedzenie w d. 11-ym b. m., nie wniesiono ani jednej sprawy. Wypadek to tem szczególniejszy, ile że w Troyes przebywa więcej, niż 5,000 recydywistów obu płci, w mieście tem internowanych.

× **Jeszcze „Romeo i Julja".** Verdi rozpoczął pracować nad nową operą. Mistrz wezwał do swojej willi San Agata Arrigo Boite, twórcę „Mefistofelesa" i librecistę „Otella", i oddał mu do wygładzenia libretto do opery „Romeo i Julja", ściśle z tragedji Szekspira wykrojone. Libretto powyższe przed dwoma laty ktoś pod anonymem przesłał Verdi'emu. Nowa opera ma być gotowa w końcu r. 1891-go lub w początkach 1892-go.

× **Kapelusze w teatrze.** Ameryka, pod tylu względami wyprzedzająca staruszkę Europę, rozwiązała zdaje się z dobrym skutkiem nieśmiertelną kwestję kapeluszy kobiecych w teatrach. Oto o jakie dwa paragrafy parlament kalifornijski wzbogacił kodeks miejscowy: 1) każdy strój głowy kobiecy w teatrze, po nad trzy cale przechodzący objętość głowy, jest bezprawnym; właścicielka takiego stroju podlega karze od 25—50 fr., lub też, jeżeliby jej to więcej dogadzało, więzieniu od 2—6 dni; 2) prawo powyższe nie stosuje się do kobiet starszych nad 35 lat. Nie ulega wątpliwości, że paragraf drugi skuteczniejszym się okaże od pierwszego.

× **Czy nie słusznie?** *Antykwarjusz:* Dlaczego pan zawsze tylko nowożytne fajanse nabywa? — *Kupujący:* Z bardzo prostej przyczyny; nabywając t. zw. starożytne, nie mam pewności, czy nie są nowożytnemi; kupując zaś współczesne, pewny iestem, że nie są starożytnemi.

„Jan Jakób"—warjatem.

Któż z was, czytelnicy, jest na tyle zdrowym ignorantem—przepraszam za wyrażenie, wziąłem je od Heinego—iżby nie słyszał ciekawych opowieści o życiu i charakterze zgryźliwego Jana Jakóba Rousseau, nieszczęśliwego męża Ksantypy II-ej *vel* pani Teresy, wyrodnego ojca dzieci, które sam oddał do domu podrzutków, a przedewszystkiem jednego z duchowych ojców rewolucji francuskiej?

Jest to jedna z tych natur złożonych i zagadkowych, co są nieszczęśliwe w życiu, a szczęśliwe w historji, bo niemi potomność wciąż się zajmować musi.

Mnóstwo już się pisało o wielkim obywatelu genewskim, ale najciekawszą w tej masie bibuły jest chyba książka, która go ogłasza... skończonym warjatem. A już samo nazwisko jej autora każe nam wierzyć jej! Autorem tym bowiem jest jeden z najgłośniejszych psychjatrów, dr. Möbuis, docent wszechnicy w Lipsku, autor wielu cennych prac.

Bawił on niedawno w rodzinnem mieście filozofa-sentymentalisty i przy tej okazji zajął się jego charakterystyką na zasadzie wszystkich dowodów, jakie na miejscu znaleźć mógł. Charakterystyka stała się formalną djagnozą, która brzmi po niemiecku: *Kombinatorischer Verfolgungswahn*—„manja prześladowcza kombinująca".

Nie trzeba też myśleć, iż Möbuis daje się unosić jakiejś żarliwości przeciwko osobie Russa i jego nauce. Właśnie przeciwnie—jest w nim wprost rozkochany.

Z dzieła *Confessions* wiadomo już, że Jan Jakób węszył dokoła siebie spisek na swą cześć. Z tego powodu niektórzy pisarze okrzyczeli go już przedtem szaleńcem, lecz było w tej rekomendacji więcej... deklamacji, niż sumienności naukowej.

Według lipskiego profesora, chorobliwa manja owa datowała się dopiero od r. 1766-go; od owej chwili nie brak w niej ani jednego charakterystycznego szczegółu, tak, iż należy uważać Russa za jeden z najbardziej typowych okazów patologicznych pomienionego gatunku.

Ten fakt, utrwaliwszy mnóstwem ścisłych i wąskich argumentów, autor przystępuje nanowo do czytania „Zwierzeń" i w świetle zdobytej przez siebie prawdy widzi zupełnie co innego, niż wszyscy, co dotąd o książce tej rozprawiali. Przedewszystkiem tedy dla niego jest to samoobrona, apologja, usprawiedliwienie się z zarzutów i podejrzeń hańbiących, które twórca „Nowej Heloizy" wciąż dokoła siebie widział w powietrzu.

„*Les Confessions*" brano do rąk z pewną niechęcią, pomawiając ich autora o dziwną, śmieszną i zrzędną próżność, o niesmaczną nieufność i cynizm; jeśli zaś zważyć, iż napisane są one całe pod wpływem zdecydowanej manji, sąd wypadnie odmienny. Rousseau był tak niezrozumiale dla człowieka zdrowego—pewnym, iż lada dzień cześć jego padnie ofiarą spisku, silnie i dobrze zorganizowanego; że spowiedź jego jest właściwie jeno kroniką męczeństwa zbłąkanego umysłu.

Umysł ten jednakże po za swą monomanją nie był zgoła zamroczony. Nie stracił on na innych polach nic ze swej jasności i nie uczynił najmniejszej ujmy moralnemu charakterowi myśliciela-poety.

O tej moralności jego dr. Möbuis ma bardzo wygórowane pojęcie. Z zapałem dowodzi, iż mimo wszystkie męki urojonych prześladowań, Jan Jakób został zacnym, bezstronnym, napadając na wrogów swych, jak np. Hume'a, filozofa angielskiego, milczał o rysach bardziej kompromitujących; nie ma u niego żadnych dzikich wybryków polemiki, któraby dostrzegała na przeciwnikach nowe plamy i skazy, a w nim samym znajdowała skarbnicę cnót i zalet.

Słowem Rousseau-warjat jeszcze bardziej zasługuje na szacunek, niż Rousseau-normalny; bo nawet nękany przez furje swej choroby, został prawym.

Möbuis dotyka też sprawy śmierci. Nie brak takich, co twierdzą, iż bohater jego targnął się na własne życie i sam przyśpieszył jego koniec. Tkwi w tym domyśle śmieszność i sprzeczność, albowiem Rousseau na to właśnie cierpiał, iż posądzał wrogów swoich o to, że go chcą zmusić do samobójstwa. Ta właśnie obawa moralnego gwałtu i zamachu przyprawiała go o obłęd.

Natomiast przyjąć wypada za pewnik, iż umarł on na paraliż serca.

Dzieło Möbiusa przyjęto w literaturze niemieckiej i francuskiej—z zapałem.

Orestes.

— Dzisiaj, w pierwszym dniu ciągnienia 4-ej klasy 153-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 18,545 wygrał rs. 2000 u kolektorki Bełczykowskiej w Warszawie; nr. 20,829 rs. 1000 u kolektorki Zimnoch w Warszawie; nr. 14,266 rs. 600 u kolektorki Czerejskiej w Warszawie.

≅ Dnia 8 (20) z. m., w dobrach Malinniki, gub. grodzieńskiej, powiecie bielskim, pobłogosławiony został związek małżeński w umyślnie na ten cel urządzonej kaplicy, p. Edwarda Listowskiego, porucznika saperów, syna nieżyjącego Edwarda i Zofji z Karłowiczów z panną Stanisławą Lipnicką, córką nieżyjącego Stanisława i Pauliny z Januszkiewiczów, obywateli ziemskich. 3784

Dla najbiedniejszych.

S. O. nadesłał pocztą rs. 3.

Dla biednych uczni.

S. O. nadesłał pocztą rs. 2.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. **Marja Przeździecka**, córeczka Marcina i Marji z Gołembiewskich małżonków Przeździeckich, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarła dnia 7 listopada, mając lat 9. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w niedzielę, o godz. **3-ej** po poł. z kościoła św. Aleksandra, na cmentarz powązkowski.

† W dniu 29-ym października 1889 roku zakończył życie

Ś. p. Adam Gumowski,

właściciel majątku Góry, w powiecie grójeckim.

Był to obywatel zacny i powszechnie szanowany, zawsze gotów na usługi ogółu i pojedyńczych, a potrzebujących jego rady, czy pomocy.

Z chlubą też i pożytkiem dla społeczeństwa spełniał obowiązki prezesa stowarzyszenia zaliczkowo-wkładowego w Grójcu, delegata władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego, radcy ubezpieczeń, ławnika sądu gminnego i wiele innych.

Cześć pamięci prawego człowieka i zacnego obywatela—oby lekką mu była ta ziemia, którą tak ukochał i na której tyle lat pracował! —1392—

† W sobotę, to jest dnia 9-go listopada, jako w rocznicę imienin ś. p.

Teodory z Lemańskich Watraszewskiej,

odbędzie się w kościele św. Aleksandra, o godz. **8-ej i pół** zrana, żałobne nabożeństwo, na które mąż i synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3780

† W dniu 9-ym listopada, t. j. w sobotę, jako w dzień imienin ś. p. **Teodora Müllera**, b. komisarza leśnego, odbędzie się nabożeństwo o godz. **10** zrana, w kościele św. Aleksandra, na które pozostała żona wraz z córką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3770

† W dniu 11-ym listopada r. b., jako w dzień imienin

ś. p. Marcina Jaxy-Chronowskiego,

odbędzie się o godzinie **9-ej i pół** rano w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych życzliwych. —3782

† W sobotę, t. j. dnia 9-go listopada, o godzinie **10-ej** rano, w kościele św. Jacka (po-dominikańskim) odprawiona będzie msza święta za spokój duszy

ś. p. Karola Hordliczka,

na którą pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —3786—

† Szanownemu duchowieństwu, Jks. Karolowi Czajkowskiemu, W-nej W. Elszyk, przełożonej pensji żeńskiej, oraz wszystkim znajomym i życzliwym, którzy raczyli przyjąć udział w odprowadzeniu zwłok ukochanej naszej córeczki ś. p. Mani **Przeździeckiej**, na miejsce wiecznego spoczynku, niniejszem rodzice zmarłej składają serdeczne „Bóg zapłać".

3777 **Edward i Anastazja małż. Przeździeccy.**

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 8-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*)—Wczoraj senat ogłosił wyrok w sprawie b. prezesa sądu okręgowego tulskiego, Kołokołowa, i b. komisarza sądowego tegoż sądu, Prussakowa, oskarżonych o nadużycia przy reparacji gmachu sądowego. Kołokołow i Prussaków zostali skazani na uwolnienie od służby, a Prussaków nadto jeszcze na karę rs. 300, a w razie niemożności zapłacenia na areszt trzymiesięczny.

Petersburg 8-go listopada. (*T. p. K. War.*)—Ministerjum spraw wewnętrznych łącznie z ministerjum finansów wypracowują nowe przepisy, mające na celu obostrzenie wizowania paszportów żydów zagranicznych, przybywających do Rossji. Wymaganem będzie, aby przy wizowaniu wymieniany był także i cel podróży. Od nowych obostrzeń zwolnieni będą tylko przedstawiciele wybitnych firm handlowych i znaczniejsi przemysłowcy. Przepisy te mają na celu zabezpieczenie się od napływu żydów, niemających żadnego fachu. Odpowiednie w tej kwestji rozporządzenia wydane zostaną zagranicznym konsulatom russkim i komorom celnym.

Wiedeń 8-go listopada. (*T. p. K. W.*) — Klub narodowo-niemiecki w radzie państwa rozwiązał się, ponieważ wszyscy członkowie z biegiem czasu go opuścili.

Wiedeń 8-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Do *Fremdenblattu* donoszą z Berlina, że rezultaty narad w Friedrichsruhe są nader pokojowej natury. Rezultaty odwiedzin berlińskich Cesarza Rosji, z któremi związały się nowe nadzieje utrzymania europejskiego pokoju, nabrały jeszcze większej ceny skutkiem konferencyj hr. Kalnokyego z księciem Bismarkiem.

Wiedeń 8-go listopada. (*Tel. Ajen. półn.*) — Król Milan zamierza jutro wyjechać do Belgradu. Celem jego podróży jest zatwierdzenie umowy, zawartej pomiędzy królową Natalją i rejencją.

Praga czeska 8-go listopada. (*T. pr. K. W.*) W ciągu dalszych rozpraw nad adresem młodoczeskim książę Schwarzenberg potępił surowo akcję wszczętą przez Gregra, zarzucając młodoczechom, że oni pierwsi w swoim czasie porzucili obronę prawa czeskiego i oni są winni, jeżeli po 29-ciu latach życia konstytucyjnego w Austrji uznanie tego prawa nie ma przed sobą widoków.

Zakopane 8-go listopada. (*T. p. K. W.*) — Eksportacja zwłok Chałubińskiego do kościoła nastąpi dzisiaj o godz. 3-ej po południu. Nadesłano dotąd ośm wspaniałych wieńców. Przybyli: dr. Benni z Warszawy i artysta Stachiewicz z Krakowa.

Berlin 8-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*) — Cesarz nadesłał wczoraj do ks. Bismarka telegram treści następującej: „Po spędzeniu w Konstantynopolu chwil podobnych do sennego marzenia, które dzięki szczodrobliwej gościnności sułtańskiej, prawdziwie rajskiemi się stały, mijam w tej chwili wśród najpiękniejszej pogody Dardanelle."

Berlin 8-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*) — Podczas rozpraw parlamentu rzeszy nad projektem ustawy antisocjalnej dep. Munckel, imieniem partji wolnomyślnej oświadczył się bezwzględnie przeciw ustawie, która sześć miljonów niemców oddaje pod terroryzm przepisów wyjątkowych.

Berlin 8-go listopada. (*Tel. pryw. K. War.*) — Wynik konferencyj hr. Kalnokyego z ks. Bismarkiem uważają w tutejszych sferach dyplomatycznych za wielce pokojowy.

Berlin 8-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Na wczorajszem posiedzeniu komisji budżetowej oświadczył przedstawiciel rządu, iż stosunki Niemiec ze Szwajcarją obecnie są jaknajlepsze.

Berlin 8-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Druga część wyprawy Petersa, dążąca za nim pod dowództwem kapitana Rusta i Borcherta, nie mogła dotąd połączyć się z Petersem. Zapewne przeto nie uległa katastrofie.

Paryż 8-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Stan zdrowia Juljusza Ferry, bawiącego w Nizzy, budzi coraz poważniejsze obawy.

Paryż 8-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Fizyk tutejszy, prof. Girard, wsławiony wynalazkiem poczty pneumatycznej, zbudował karabin pneumatyczny, ballistyczny, obchodzący się bez prochu, a mieszczący 300 ładunków. Ogromna sensacja.

Rzym 8-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*)—Pogłoska, że Crispi jedzie znów do Berlina, wyszła od osób, które słyszały, jak w Monza cesarz Wilhelm pożegnał prezesa ministrów słowami. *„Eh bien venez donc me voir à Berlin."* Crispi uważa te słowa za prostą grzeczność i nie zamierza podejmować w tych czasach podróży do Niemiec.

Madryt 8-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—W Tangerze banda marokańczyków napadła posła włoskiego na ulicy i dotkliwie go pobiła, a poselstwo splądrowała.

Londyn 8-go listopada. (*Tel. Ajen. Półn.*) — Do *Timesa* telegrafują o rezultatach podróży cesarza Wilhelma do Konstantynopola, co następuje: Nie dotykając kwestyj poszczególnych, cesarz Wilhelm starał się przekonać sultana o pokojowych celach potrójnego przymierza, co mu się też w zupełności udało. Hr. Herbert Bismark w rozmowach z wielkim wezyrem Kiamilem baszą nie wystąpił z żadnemi propozycjami w sprawie bulgarskiej lub kreteńskiej, które mogłyby przyczynić się do wywołania zawikłań.

Bukareszt 8 go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Prezes gabinetu Katardżi zażądał od króla zezwolenia na rozwiązanie izb.

Ateny 8-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Naczelnik opozycji, Delyanis, zapowiedział interpelację w sprawie kreteńskiej.

Belgrad 8-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Król Milan wystosował pismo do rejencji, w którem zapowiada, że w ciągu ośmiu do dziesięciu dni przybędzie do Belgradu, aby zabawić tutaj trzy do czterech dni.

Kair 8-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*)— Zarząd wojskowy naczelnika armji egipskiej ma być zniesiony, armja ta przyłączona będzie do angielskich wojsk okupacyjnych. Komendę wspólną obejmie jenerał Dormer.

Berlin 8-go listopada g. 2 m. 30 (*T. p. K. W.*)—
Ruble w gotówce (wczoraj 213.—)
Ruble na dostawę (wczoraj 211.50)

GIEŁDA.

Warszawa, 8-go listopada.

Poranne szacowania berlińskie wynosiły jednogłośnie 211.50 w żądaniu, odpowiadając kursowi 47.27½ bez kosztów, Petersburg taksował Londyn po 9.54½ z odbiorem natychmiastowym i 9.60 na grudzień, oba kursa w poszukiwaniu. U nas różnice kursowe były dziś niewielkie. Usposobienie giełdy było mocne, a oddawców niewielu, skutkiem czego podniesiono początkowy kurs Berlina wpłatowego 47.25 (równia 211.60 bez kosztów) do 47.30 (t. j. 211.40 m. za 100 rs.), wytwarzając różnice 5 kop. dziś i 12½ kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca grudnia r. b. po 47.50, a do końca b. m. po 47.42½.

Waluty obce w średnim ruchu. **Berlinem** krótkim obracano po 47.25, 47.27½ i 47.30, przeważnie jednak po 47.27½, żądając 47.45. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 47.10, 47.12½ i 47.15. **Londyn** długi ofiarowano po 9.58, a po 9.56 krótki. **Paryż** krótki nabywano po 38.20, przy chęci osiągnięcia po 38.40. **Wiedeń** krótki po 81.40 w żądaniu nominalnem.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez mian. Listy likwidacyjne chciano zbyć po 88.75 i 87.75, a otrzymano 88 za kilka tysięcy w sztukach po rs. 1,000. 87.75 za kilka tysięcy w pięciosetkach, oraz 87.50 i 87.55 za kilka tysięcy w drobnych odcinkach. Wschodnie pożyczki po 99.75 w zaofiarowaniu nominalnem, bez względu na emisję. Pożyczki premjowe w żądaniu po 250, za premjówki II em. po 231. Nową pożyczkę 4% ceniono po 84.25, a oddano kilkanaście tysięcy po 83.95, 84 i 84.10. Zbyto kilkanaście tysięcy 4% konsolidów kolejowych I em. po 134.25, oraz kilka tysięcy II em. po 138.75. Listy zastawne ziemskie starano się umieścićpo 97 I ser. i po 95.75 II, III, IV i V-ej ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy I ser. po 96.65 i 96.70, oraz kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 95.45 i 95.50. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 99, 96, 95.50, 94.75 i 94.50, stosownie do serji, a zapłacono za kilka tysięcy III-ej po 95, oraz kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 94.10 i 94.20. W żądaniu po 95.50, 94, 93.25 i 92.50, stosownie do serji, listy zastawne m. Łodzi, kupiono kilka tysięcy III ser. po 92.80. Obligów kanalizacyjnych miasta Warszawy można było dostać po 90.30.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

W. O.

Okowita. Wiadro rs. 8.29[6], garniec rs. 2.70. Dowozy duże, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spirytusu 10.40.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Artykuły żywności (z dnia 8-go listopada). — Wielkie ożywienie panowało dziś na wszystkich punktach targowych, z powodu sporej ilości dostawców i znacznej liczby robiących zakupy na zimę. Ceny w tym tygodniu normowały się jak następuje: **Chleb** jak dawniej, pytlowy **bochenek** trzy-funtowy po 10½, 11 do 12 kop., chleb razowy kop. 2½ do 3, chleb tak zwany osiewany funt kop. 3½. Na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek trzyfuntowy 8½ do 9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1 i pół kop., za trzy 2½ kop., czerstwe za cztery 2 i pół kop. —**Mięso** w niektórych gatunkach tańsze. *Wołowina* w lepszych częściach po 11 do 12 kop., w gorszych od 8 do 9 kop., polędwica od 18—20 kop. funt. Ozór od 60 do 70, cynadry 20 do 25 kop. za parę, cztery nogi 40—50 kop. Flak cały 60—70 kop., na wiązki od 2½ do 3 kop. Łoju funt od 12—13 kop. Głowizna wołowa 5 — 6 kop. funt. *Cielęcina*: za funt z ćwierci 16—18 kop., w innych częściach od 14—15 kop. Wątróbka od 20—25 kop. Móżdżek od 15—18 kop., cztery nóżki od 18 — 20 kop. Łebek 15 do 18 kop. *Baranina* cokolwiek taniej była sprzedawaną, płacono za dyszek i comber od 11 do 12 kop., w innych częściach 5 i pół do 8 kop. za funt. *Wieprzowina*: jak dawniej za funt od szynki 12 do 13 kop. żądają, boczek 12 do 14 kop. funt. Schab 14—16 kop., głowizny funt kop. 9. Kiełbasa świeża funt 15 do 16 kop. Szynka wędzona funt. 18—20, kiełbasa wędzona funt 18—20. Słonina świeża i sadło funt od 16 do 18 kop., słonina solona funt kop. 20. Szmalcu funt 20 kop. — *Prosięta*, których nie wiele dostarczono, drogie, za małe 75 kop., większe od rs. 1.50 do rs. 2. — **Drobiu** w większej jeszcze ilości niż w zeszłym tygodniu dostawiono, lecz nie tanieje, indyki rs. 2.00—3, indyczki od 1.00., kapłony kop. 75. Pulardy kop. 60—70, kaczki żywe od kop. 35, bite tuczone 50—60 kop. Gęsi żywe od kop. 90, bite od kop. 75 do rs. 1.50. Kury od 50—60 kop., perliczki tak samo. Kurczęta od kop. 18 do 25.—**Ptactwo dzikie** drogie, z powodu małej dostawy, kuropatwy od 80 kop., jarząbki od 50—70 kop., kwiczołów para od kop. 40.—**Zwierzyny** mniej nieco, zające od 75 kop., sarny 10—15 rs. — **Ryby** nieco taniej: łosoś świeży funt rs. 1, łosoś wędzony kop. 70. Sandacz śnięty od kop. 15—18. Szczupaki i karpie żywe funt od kop. 25—30, szczupaki śnięte funt od 15—16 kop. Inne ryby funt od kop. 7½ do 10. Węgorz od kop. 40 funt. Raków, których coraz mniej na targach, kopa drobnych od kop. 50 do 60, większych od rs. 1 do 2.—**Nabiał** nieco więcej dostawiony niż w zeszłym tygodniu. Kupowano mleko niezbierane kwarta od 8 do 9 kop., zbieranego od 4 do 4½ kop., śmietanki kwarta od 18 do 20 kop., śmietany kwarta od 30 do 35 kop. Masło u włościan i kolonistów za funt bez soli żądają od 30 do 35 kop., solone tak samo. Masło na kwarty od 50 do 60 k. za kwartę. Masło śmietankowe funt kop. 40. Sery zwyczajne 10—20 kop. Ser owczy od 15—25 kop. za baryłkę, ser szwajcarski funt od 20—60 kop., ser śmietankowy funt 18—20 kop. Twarożki od 5 do 8 kop. Jaj mniej nieco i droższe, za kopę od rs. 1.25—1.35, na sztuki świeże u włościanek po 2½ kop. —**Owoce**: winogrona funt kop. 18—25, orzechów włoskich kopa od 20—40 kop., orzechów laskowych kwarta od 12—15 kop. Borówek mało, żądają za garniec od kop. 20 — 22½. Gruszki suszone za funt 10 do 12 kop., śliwki suszone krajowe funt 8 do 12 kop., śliwki suszone zagraniczne 25—30 kop. Powidła funt 15 kop. Miodu funt od kop. 17½—30. Grzybów wianek duży 20—25 kop., półwianki od 10 kop. Grzybów świeżych blacik od kop. 15. Pieczarków blacik od 20 do 25 kop., rydzy blacik od 7½—10 kop. Bedłek kupka kop. 1. Cytryny sztuka 4—5 kop., pomarańczy brak. — **Warzywa** najobficiej ze wszystkich artykułów spożywczych na targi dostarczone, z powodu wciąż dokonywanych zakupów na zimowe zapasy. Kupowano kartofle na korce: łaciaki od rs. 1 kop. 60, amerykany od rs. 1 kop. 50, inne gatunki od rs. 1 kop. 20. Kartofle na garnce od 6—7 kop. Pietruszki pęczek od 1½ kop., cebuli kwarta 4 kop., czosnku wianek od 7 kop., chrzanu pęczek 5 do 12 kop. Kalafjory sztuka od 3 kop., ogórków bardzo mało za kopę drobnych od 40 kop., większych od 50 kop., korniszonów blacik od 30 kop., rzodkwi białej pęczek 1 kop., marchwi pęczek 1½ kop., buraków pęczek 1½ kop., pomidorów za sztukę od 2 kop. Kapusty kopa od rs. 1 kop. 30 do 3 rs., kapusta na główki od 3 kop., większa główka od 4—5 kop., kapusty czerwonej główka od 6 —10 kop. Kapusty włoskiej główka płacono od 2½ do 3 kop.

Cukier. Z Londynu telegrafują pod dniem 6-ym b. m. Cena białego kryształu 15 nominalnie, a cena żółtego 11.9 w żądaniu.

Skóry. W handlu skórami ceny od kilku miesięcy trzymają się wciąż na jednej i tej samej wysokości. Skórki cielęce warszawskie trzymają się na dość niskim poziomie rs. 2 do 3 za parę, prowincjonalne względnie mocniej po rs. 19.50 do rs. 21.50 za pud, stosownie do gatunku i stopnia suchości. Skóry końskie dotychczas notują po rs. 4 do 5.30 za sztukę, lecz istnieje obawa, że spodziewany dowóz świeżych skór końskich solonych, wywoła obniżkę cen.

Wełna. W ubiegłym tygodniu dokonano wielu znaczniejszych tranzakcyj. P. Bok z Poznania zakupił w miejscu około 120 centnarów wełny pośledniej po cenie 79 i 84 tal., oraz w Białymstoku około 450 centnarów wełny, pochodzącej z tutejszego jarmarku, nabytej przez tamtejszych spekulantów i prowincjonalnych przekupniów, w cenie 76 i 80 talarów. Pp. Freund z Wrocławia zakupili 120 centnarów wełny średniej w cenie 78 i 80 tal., oraz towar tańszy pochodzący z Ciechanowa. W Pińczowie Haber z Wrocławia zakupił około 300 centnarów, w Ciechanowcu sprzedano do Tomaszowa około 150 cent. W Mławie nabył jeden z kupców białostockich około 300 cent. wełny, oraz w Ciechanowie takąż partję po siedmdziesiąt kilka talarów za centnar. Najwięcej poszukują wełny pośledniej i ordynaryjnej, a wełna średnia i cienka zupełnie jest zaniedbana przez kupców zagranicznych. Remanent w Banku Państwa wynosi około 20,000 pudów wełny, z których około 5,000 pudów jest własnością fabrykantów.

Odessa 2-go listopada. — Ruch na tutejszym rynku zbożowym jest w dalszym ciągu żaden. Ogólna fizjognomja targu jest bez życia i pełna niepewności. Z jednej strony sprzedający trzymają się z cenami mocno, z drugiej strony odbiorcy nie są w możności płacenia cen żądanych, ze względu na ich nieustosunkowanie z obecnemi cenami zagranicą. Tymczasem codzienne dowozy zwiększają zapasy tutejsze; dostawy te trzymają wciąż, a z powodu braku nabywców składane są po większej części do śpichrzów. Pszenica ozima miała targ spokojny bardzo, a ceny lekko zniżkowe. Notujemy: I szy gatunek po rs. 1 do 1.03, II-gi po 95 do 97 kop., poślednie po 87 do 90 kop. za pud. Sandomierka jest wciąż zaniedbaną; w tym tygodniu dokonano kilku tranzakcyj bez znaczenia, ceny chwieją się pomiędzy 95 i 98 kop. za pud. Girka jest jedynym artykułem wykazującym jakieśkolwiek obroty po cenach 96 do 98 kop. za I-szy gat. nikopolskiej i 91 do 93 kop. za II-gi gatunek, 86 do 90 kop. za berysławską, 85 do 87 kop. za ziarno z okolic Kachówki i 96 do 97 kop. za pud ziarna z okolic Odessy. Żyta ceny trzymały się słabo, nie wykazując jednak zniżki w porównaniu z cenami zeszłotygodniowemi, skutkiem czego notowano 67 do 72 kop. za pud. Kukurydza spokojnie, przy cenach bez zmiany po 57 do 58 kop. za pud. Jęczmień bez ożywienia, ceny bez zmiany 55 do 60 kop. za pud. Owies i rośliny oleiste bez obrotów.

Libawa 4-go listopada. — Żyto niżej, ciężkie (z gwarancją 120 funtów hol.) od 76½ kop. Owies biały bez zmiany loco 72 do 73 kop., wyborowy 76 do 80 kop., litewski 70 do 73 kop, szarpany (bez ości) stale, z wagą 85 funt. 75—76 kop., z wagą 90 funt. 78—81 kop., czarny słabo, czarnopstry 67—68 kop., czarny 69—71 kop., jęczmień słabo, 66 do 68 kop., wyborowy 68—69 kop., pastewny 66—67 kop. Pszenica bez nabywców, hreczka lekka 73 kop., z gwarancją wagi 100 funt. 80—81, na dostawę 81—82, groch 80—86 kop., fasola biała 90—95, zielona 100—105, siemię lniane bez zm. 114—131, makuchy lniane 50—103 kop., makuchy konopne 52—55 kop. Otręby pszenne 52—59½ kop., otręby żytnie bez ruchu, konopie 95—95½ kop., lnica 120—130 kop. za pud. Dowóz w d. 1-ym i 2-im listopada wynosił 148 wagonów żyta, 17 wagonów jęczmienia, 263 owsa i 235 wagonów różnych zbóż.

1384 **Handle Wł. F. Nowickiego, Marszałkowska 122 i Senatorska 3,** polecają doskonałe wytwory owocowe jak: **Marmolady, Karmelki, Cukierki, Orzeszki, Migdałki** różnych form i smaków z renomowanej fabryki **Abrikosowa** synów w Symferopolu.

Zgubiono TEKĘ
z listami i biletem pocztowym. Znalazca zechce łaskawie się pofatygować do kantoru p. **Maksa Gehrke,** Złota 26. 3787

— **Massażysta F. BIELICKI,** Krucza 46. 3730

— Dnia 7 (19) b. m., w IV wydziale Sądu Okręgowego odbędzie się licytacja osady **Magdalenka,** zawierającej 40 mórg 25-letniego zagajnika. Szczegóły w kancelarji adwokata przysięgłego **Józefa Goldszmita.** Plac Krasiński nr 3. 3721

— **NAJTANIEJ sprzedaje trumny, żałoby,** załatwia **pogrzeby, ekshumacje, przewożenie zwłok,** Zakład pogrzebowy **J. Pelczyńskiego,** Nowy-Świat 50. 3688

Towarzystwo
Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej

Przy zamknięciu w dniu 16 (28) października r. b. listy pp. akcjonarjuszów Towarzystwa, którzy złożyli swoje akcje w celu uczestniczenia w zwyczajnem i nadzwyczajnem ogólnych zebraniach, zwołanych na dzień 30 października 1889 r., okazało się, że wymagana liczba akcjonarjuszów, posiadających prawo głosu osiągniętą nie została. Z tego powodu na zasadzie § 66 i 67 ustawy, wyznaczony został dla wspomnianych zebrań nowy termin na dzień 13 (25) listopada r. b., o godzinie 1-ej po południu w lokalu dyrekcji Towarzystwa drogi żelaznej nadwiślańskiej (St.-Petersburg, prospekt Wozniesienski nr 11).

Nadto określony w § 67 ustawy termin czternastodniowy dla pp. akcjonarjuszów i ich pełnomocników do składania w dyrekcji akcyj bezimiennych, świadectw tymczasowych i plenipotencyj zostaje skróconym do dni 7-iu, tj. upływa z dniem 6 (18) listopada 1889 r. o godzinie 1-ej z południa i ogólne zebrania naznaczone na 13 (25) listopada r. b., uważać się będą za prawnie odbyte, bez względu na liczbę biorących w nich udział akcjonarjuszów i ilość reprezentowanego przez nich kapitału.
Dyrekcja przedstawi do decyzji wspomnianych zebrań te jedynie kwestje, jakie były wyłuszczone w ogłoszeniach o zwołaniu zwyczajnego i nadzwyczajnego ogólnych zebrań.

Uwagi. Posiadacze akcyj bezimiennych, pragnący uczestniczyć w ogólnych zebraniach, obowiązani są złożyć dyrekcji osobiście lub za pośrednictwem osób legalnie upoważnionych nie później jak na dni 7 przed terminem ogólnego zebrania, tj. nie później jak o godzinie 1-ej z południa dnia 6 (18) listopada r. b. posiadane przez nich akcje Towarzystwa lub kwity depozytowe z wyszczególnionemi na tychże dokumentach numerami odpowiednich akcyj; osoby upoważnione przez posiadaczy akcyj do ich zastępstwa, obowiązane są w tymże terminie złożyć odpowiednie pełnomocnictwa.

Złożone walory dyrekcja zwróci po ogólnych zebraniach okazicielom wydanych na nie kwitów.

Nadto dyrekcja Towarzystwa oświadcza:

a) że przedstawione za pośrednictwem banków na ogólne zebrania dowody zastawowe i kwity depozytowe, powinny być składane w dyrekcji na 7 dni przed terminem ogólnych zebrań.

b) że wspomniane dowody winny być zaopatrzone w adnotację, że zdeponowane akcje nie będą zwrócone ich właścicielom a akcje zastawione sprzedane przed terminem ogolnych zebrań—i

c) że kwity depozytowe i poświadczenia o zastawieniu akcyj będą aprobowane jedynie takie, które wydały instytucje kredytowe, znajdujące się w granicach Rosji i funkcjonujące na zasadzie Najwyżej zatwierdzonych ustaw. 1391

— Dentysta Zofja **Gutzman** wstawia zęby sztuczne, leczy, plombuje, przyjmuje codziennie od 10 do 5 po południu. Zgoda 4 (Szpitalna 3). 3590

— W zakładzie **Kostka i Mulert** fotografował się prof. dr **Neugebauer** (ojciec). 1376

— **Dentysta Bogumił Gutzmann z Warszawy,** przybył na czas krótki do **Nowo-Aleksandrji** i przyjmuje w hotelu Engelsa. 3765

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— **W sobotę o 4-ej, gdzie poprzednio.**
3785 *Czarne domino.*

— *Ofelji.*—**List na poczcie.**
3783 ***X. A.***

— Do *Ofelji.* — Od „Feliksa" oferta wysłana poste-restante.—*X.* 3781

— *Ofelji.*—**Oferta na poczcie.**
3776 ***J. B. N. W. M.***

— **Pani, która przysłała list przez posłańca,** Nowolipie 18, **zechce odpowiedzieć, gdzie mam się widzieć?** Wyjeżdżam.—*W.* 3771

Prenumeratorowie „Kurjera Warszawskiego" nabywać mogą **po zniżonej cenie** za nadesłaniem przedpłaty do Administracji „Kurjera Warszawskiego", Plac Teatralny Nr. 9:

Balzac Honorjusz. Wybór powieści, tomów 9; zamiast rs. 8 k. 20 w Warszawie, tylko **rs. 5,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 9 kop. 60, tylko **rs. 6 kop. 40.**

Bałucki Michał. Komplet powieści składający się z 8 iu tomów, p. t.: „Byle wyżej" rs. **1** kop. **20.** „Ostatnia stawka" k. **75.** „Sabina" rs. **1** kop. **20.** „O kawał ziemi" rs. **1** kop. **20.** „Biały murzyn" rs. **1** kop. **20.** „Za winy nie popełnione" rs. **1** kop. **20.** *Komedje:* „Dom otwarty", „Na łonie natury", „Komedje z oświatą" rs. **1** kop. **20.** „Pańskie dziady" rs. **1** kop. **20**; razem zamiast rs. 9 kop. 15 w Warszawie, tylko za **rs. 5 kop. 50,** a z przesyłką pocztową **rs. 6 kop. 70.**

Bret-Harte. Nowelle, w przekładzie Willi Zyndram-Kościałkowskiej, zamiast rs. 1 kop. 20 w Warszawie tylko **kop. 80,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 40 tylko **rs. 1.**

Bronikowski. Hipolit Boratyński, romans historyczny, zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Byron. Don Juan, zamiast 2 tylko **rs. 1 kop. 50,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 25 tylko **rs. 1 kop. 75.**

— Dwaj Foskarowie i Marino Faliero, zamiast rs. 1 tylko **kop. 75,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 90.**

Calderon. Dramata zamiast rs. 2 tylko **rs. 1 kop. 50,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 k. 20 tylko **rs. 1 kop. 70.**

Dickens. Dawid Copperfield. Romans, zamiast rs. 2 k. 35 tylko **rs. 1 kop. 55,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 85.**

Dyakowski. Djarjusz wiedeńskiej okazji z illustracjami Kossaka, zamiast rs. 1 k. 50 tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Dzieje literatury powszechnej z illustracjami, tom pierwszy (str. 870). Literatura starożytna opracowana przez J. A. Święcickiego, T. Krasnosielskiego, J. Radlińskiego, K. Kaszewskiego, i F. Łagowskiego, zamiast rs. 3 tylko **rs. 2 kop. 25,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 k. 28 tylko **rs. 2 kop. 50.**

— Tom drugi (str. 1177 w dwóch częściach z illustracjami). Dzieje literatury średniowiecznej opracowane przez J. Radlińskiego, E. Grabowskiego, J. A. Święcickiego i B. Grabowskiego zamiast rs. 4 w Warszawie tylko **rs. 3,** z przesyłką pocztową zamiast rs. 4 k. 50 tylko **rs. 3 kop. 50.**

Gomulicki Wiktor. Przy słońcu i przy gazie. Szkice z Warszawy z illustracjami Witkiewicza, Zeydla i Zamara zamiast rs. 1 kop. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Górnicki Łukasz. Dzieła wszystkie tomów 3 zamiast rs. 3 w Warszawie tylko **rs. 1 kop. 90,** z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 k. 45 tylko **rs. 2 kop. 35.**

Jeż Teodor Tomasz. „Dachijszczyzna" powieść, zamiast rs. 1 kop. 20 w Warszawie tylko **kop. 80,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 35 tylko **kop. 95.**

— Rotułowicze, zamiast zs. 1 kop. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Kirszrot-Prawnicki J. „Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Królestwie Polskiem i Kredyt Rolny", zamiast rs. 3 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 2,** a z przesyłką pocztową **rs. 2 kop. 20.**

Korzeniowski Józef. Komplet powieści. składający się z 7-iu tomów, p. t.: „Kollokacja" k. **75.** „Spekulant" k. **75,** „Wędrówki Oryginała" kop. **75,** „Nowe Wędrówki Oryginała" w dwóch tomach rs. **1** kop. **20,** „Emeryt" rs. **1** k. **20**; „Garbaty" rs. **1**; zamiast rs. 5 k. 95 w Warszawie tylko za **rs. 3 kop. 60,** a z przesyłką na prowincję i do Cesarstwa zamiast rs. 6 k. 85 tylko za **rs. 4 kop. 10.**

Kraszewski J. I. *Wybór Pism. Oddział I.* Powieści Sielskie, poprzedzone wstępem krytycznym Kaz. Kaszewskiego: Ulana, Budnik, Ostap Bondarczuk, Jaryna, Ładowa Pieczara, Jermoła (str. 606) zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

— *Oddział II.* Powieści szlacheckie, poprzedzone wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego: Ostatni z Siekierzyńskich i Dwa światy (str. 532) zamiast rs. 1 kop. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

— *Oddział III.* Powieści społeczne: Boża czeladka i Szalona ze wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego, zamiast rs. 1 kop. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

— *Oddział IV.* Powieści z dziejów rzymskich, poprzedzone wstępem krytycznym Tadeusza Korzona: Caprea i Roma — Rzym za Nerona, zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

— *Oddział V.* Powieści z czasów Saskich, poprzedzone wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego: Hrabina Cosel,—Brühl,—Z siedmioletniej wojny (str. 843) zamiast rs. 2 w Warszawie tylko **rs. 1 k. 33,** a z przesyłka pocztową zamiast rs. 2 kop. 30 tylko **rs. 1 kop. 65.**

— Grzechy Hetmańskie z illustracjami Kossaka zamiast rs. 2 kop. 50 w Warszawie tylko **rs. 2,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 95 tylko **rs. 2 kop. 45.**

— Kunigas, z illustracjami Andriollego, zamiast rs. 2 w Warszawie tylko **rs. 1 kop. 50,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 40 tylko **rs. 1 kop. 90.**

Krakowski N. Wykład buchalterji podwójnej w 4-ch częściach, zamiast rs. 2 k. 95 w Warszawie tylko **rs. 2 kop. 25,** z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 kop. 55 tylko **rs. 2 kop. 85.**

Kremer Józef. Zupełne wydanie dzieł w 12-tu dużych tomach, wielu illustracjami zdobnych, zamiast rs. 12 w Warszawie tylko **rs. 7,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 14 tylko **rs. 9.**

Leopardi. Wybór pism wierszem i prozą w Warszawie zamiast rs. 1 tylko **kop. 75,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 90.**

Naruszewicz A. S. Wybór poezyj, tom 1; zamiast rs. 1 tylko **kop. 75,** z przesyłką pocztową **kop. 90.**

Orzeszkowa Eliza. Zbiorowe wydanie dzieł, w Warszawie zamiast po **rublu** po **65 kop.,** a na prowincji z przesyłką pocztową zamiast po **rs. 1 kop. 15** po **85 kop.** za tom. Dotychczas w taniem zbiorowem wydaniu dzieł Elizy Orzeszkowej wyszło tomów 47, **które nabywać można dowolnie, bądź pojedyńczemi tomami, bądź po kilka tomów razem,** lub też serjami po 12 tomów za rs. 7 kop. 80 w Warszawie, a rs. 9 kop. 60 z przesyłką pocztową na prowincję. **Nabywający od razu 24 tomy** lub więcej jeszcze większe mają ustępstwo, bo płacą tylko rs. 15 w Warszawie, a z przesyłką pocztową rs. 18 kop. 60; za 36 tomów zaś rs. 21 kop. 60 w Warszawie, a z przesyłką pocztową rs. 27; za 48 tomów rs. 28 k. 80 w Warszawie, a 36 rs. z przesyłką na prowincję. **Tanie zbiorowe wydanie dzieł Orzeszkowej** zawiera następujące prace tej znakomitej autorki: „Ostatnia miłość" t. 1.—„Z życia realisty" t. 1.—„W klatce" t. 1. „Na prowincji" t. 2. — „Pamiętnik Wacławy" t. 4.— „Pan Graba" t. 3. — „Cnotliwi" t. 1. — „Wesoła teorja i smutna praktyka" t. 1. — „Na dnie sumienia" t. 4.— „Marta" t. 1.—„Eli Makower" t. 3.—„Rodzina Brochwiczów" t. 2. — „Pompalińscy" t. 2. — „Marja" t. 1.— „Meir Ezofowicz" t. 2.—„Sylwek Cmentarnik" t. 1.— „Zygmunt Ławicz i jego koledzy" t. 1. — „Niziny" z illustracjami E. M. Andriollego, t. 1. — „Dziurdziowie" z illustracjami E. M. Andriollego, t. 1.—Nowelle: „Z pożogi", „Za doliną róż", „Echo", „Sen Abarysa", „Pokociło się i dam nogę" t. 1. — *Stare obrazki:* „Turia", „Hasło", „Asylum", „Legenda", „Nieśmiertelny", „Myszy morskie", „Kassandra", „Perła szczęścia", „Z greckich podań" t. 1. — O kobiecie: („O kobiecie polskiej", „O kobiecie indyjskiej", „Listy o kobietach") t. 1.—„Kilka słów o kobietach" t. 1. — „Patrjotyzm i kosmopolityzm", studjum społeczne, t. 1.— „Cham" t. 1.—„Nad Niemnem" t. 3.—Nowelle i obrazki z różnych sfer, tomów 5, które mieszczą: Tom I: „Początek powieści", „Rozstajne drogi", „Syn stolarza", „Obrazek z lat głodowych", „Szara dola".—Tom II: „Stracony", „Dziwak", „Pani Luiza". — Tom III: „Sielanka nie różowa", „Daj kwiatek", „Zefirek", „Złota nitka". — Tom IV: „Juljanka", „Czternasta część", „Silny Samson".—Tom V: „Milord", „Widma", „Bańka mydlana".

Rzewuski Henryk hr. Powieści historyczne, osnute na tle dziejów ojczystych: „Rycerz Lizdejko" **rs. 1 kop. 10.**—„Zamek Krakowski" **rs. 1 kop. 35.**—„Adam Śmigielski" **kop. 75,**—„Zaporożec" **rs. 1 kop. 10,**— „Pamiątki starego szlachcica litewskiego" **rs. 1,**— „Listopad" **rs. 1 kop. 35**; razem zamiast rs. 6 kop. 65 tylko **rs. 4 kop. 45,** z przesyłką pocztową **rs. 5 kop. 45.**

Sofokles. Tragedje, w Warszawie zamiast rs. 1 kop. 80 tylko **rs. 1 kop. 20,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 tylko **rs. 1 kop. 40.**

Szymanowski Wacław. Poezje i dramata w 5 iu tomach, zamiast **rs. 6** w Warszawie tylko **rs. 3,** a z przesyłką pocztową zamiast **rs. 6 kop. 60** tylko **rs. 3 kop. 60.**

Terencjusz. Komedje; w Warszawie zamiast kop. 60 tylko **kop. 40,** a z przesyłką pocztową zamiast kop. 75 tylko **kop. 55.**

Taine. Francja przed rewolucją; w Warszawie zamiast rs. 1 kop. 25 tylko **kop. 95,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 45 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Werner. Kwiat szczęścia, powieść; w Warszawie zamiast kop. 85 tylko **kop. 60,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 tylko **kop. 75.**

Wołowski Michał. Jasne i ciemne obrazki; w Warszawie zamiast rs. 1 tylko **kop. 75,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 90.**

Zalewski Kazimierz. Nasi zięciowie; w Warszawie zamiast rs. 1 tylko **kop. 65,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 80.** 1953r

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 8 listopada 1889 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	47.45	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	9.56	—.—
Paryż 100 franków „ „	38.40	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.40	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	97.—	—.—
„ „ „ m.	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	99.—	—.—
„ „ „ II	96.—	—.—
„ „ „ III	95 50	—.—
„ „ „ IV	94.75	—.—
„ „ „ V	94.40	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	95,50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	88.75	—.—
„ „ małe	87.75	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.-	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	——	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	99.75	—.—
II „ „ „ 100	99.75	—.—
III „ „ „ 100	99.75	—.—
4% nowa pożyczka	84.25	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	90.30	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 179⁴
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 48⁸
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 9²
Od Listów likwidacyjnych kop. 165⁷
Od Obligów m. Warszawy 33⁰

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 8-go listopada 1889 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstrai dobra	—	—	—	6
„ „ biała . . .	—	—	—	630
„ „ wyborowa	—	—	640	650
Żyto wyborowe 232 funt	—	—	525	540
„ średnie	—	—	5	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	4	540
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	270	315
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	35	45	—	—
Słomy pud	40	45	—	—

SEZONOWE

gotowe ubiory męzkie w różnych rodzajach, jak również i materjały na obstalunki, ma na składzie w wielkim wyborze Magazyn Wiedeński, Miodowa 2. 1374

OSTRZEŻENIE.

W drodze z Kalisza do Warszawy, zginęły w liście rekomendowanym następujące weksle:

1) Na rs. 100 wystawiony przez Motla Brachfeld, na zlecenie niżej podpisanych.

2) Na rs. 71.70 wystawiony przez Jakóba Steinhamer w Lublinie, żyrowany przez J. Tancmana na rzecz tychże samych.

Ostrzega się przed nabyciem takowych, gdyż ostrzeżenia gdzie potrzeba poczyniono.

BRACIA REPPHAN w Warszawie, **Tłomackie 2.** 1969R

MIESZKANIE

do wynajęcia od dnia 1-go Październik r. 1889-go. przy ulicy Instytutowej w pałacyku pod № 1—1726 I. 13 pokojów, 2 przedpokoje, 1 kredens, 1 antresola, 1 wanna, 1 waterklozet, w suterynie 1 kuchnia, 4 pokoje, 1 spiżarnia, 1 drwalnia, 1 stajnia, 1 wozownia, 1 skład na siano, 2 piwnice, 1 lodownia, 1 góra wspólna, do tego ogród angielski z fontanną i tarasem. 1379

Gwintownice do szrub i muter,
Wiertarnie do żelaza i drzewa,
Tokarnie, 1527r
Nożyce i Sztance do blach i do żelaza,
Rozwiertacze do rur,
Młynki do farb,
oraz różne Maszyny i Przybory dla Fabryk i Rzemiosł, polecają
Rembielinski & Jankowski w Warszawie,
ulica Marszałkowska № 111.

Kasyno narodowe

we Lwowie, poszukuje zdolnego

KUCHMISTRZA.

Bliższa wiadomość u Sekretarza Kasyna Narodowego. 1444



Para Wałachów

karecianych, siwych, rosłych, doskonale wyjeżdżonych, bardzo efektownych, z powodu wyjazdu bardzo tanio do sprzedania. — Widzieć można w Tattersall'u Warszawskim. 1448

Zakład zaszczycony wyższemi nagrodami na Kaukazie, w Charkowie, w Warszawie, Lwowie i obecnie w Paryżu.

Zimowa kuracja kefirem i kumysem,

Królewska 31.

Zakład mój zaopatrzony stale codziennie w świeży **KEFIR** i zdrowe **Grzybki kefirowe,** do których dołączam przepis i broszurkę. 1962r

K. SIGALINA z Kaukazu.

Mariage.

Młody człowiek, polak, przystojny, dobrze wychowany, fachowiec, posiadający cztery obce języki, muzykalny, zajmujący dobrą posadę, poszukuje dozgonnej towarzyszki życia, panny lub wdowy bezdzietnej, dobrze wychowanej, średnio wykształconej.—Oferty **z fotografjami** proszę nadsyłać pod adresem: **„The doomsday"** poste-restante Iłłowo, Ost-Preussen. Najściślejsza dyskrecja zapewnia się.

1960r

OGŁOSZENIE.

Komisja Budowlano-Gospodarcza, zawiadująca budowaniem koszar w mieście Ostrołęce gub. Łomżyńskiej, podaje niniejszem do wiadomości o licytacji, odbyć się mającej w Kancelarji tejże komisji na oczyszczenie miejsc ustępowych, dołów do zlewu i kominów.

1) Licytacja odbywać się będzie głośna i przez opieczętowane deklaracje.

2) Dzień oznaczony do licytacji jest 31 Października (12 Listopada) roku bieżącego 1889, o godzinie 12 w południe. Po tej godzinie żadne podanie o przypuszczenie do licytacji głośnej, ani też deklaracje opieczętowane nie będą przyjęte.

3) Deklaracje składane w kopertach opieczętowanych napisane być mają podług wzoru przez Komisję ustanowionego, jakowy na żądanie będzie wydanym.

4) Warunki szczegółowe są do przejrzenia każdodziennie w kancelarji Komisji.

5) Oprócz tego kondycje rozesłane będą wszystkim, którzyby oświadczyli chęć przyjęcia udziału w licytacji.

Po trzechletnim pobycie w pierwszorzędnych magazynach w Paryżu i Wiedniu, otworzyłam z dniem 16 Października pracownię sukien, okryć i bielizny przy ulicy Miodowej № 12, m. 24. Wszelkie powierzone mi roboty wykonywać będę bardzo dokładnie, szybko i niedrogo, według najświeższych modeli. Polecam się więc względom Szanownej Publiczności.

Z poważaniem

Janina Rutkowska.

1345 **Miodowa 12, m. 24.**

Jedyne w Warszawie

Karmelki od kaszlu szlazowo-kwiatowe

J. SZCZUTOWSKIEGO,

przynoszące ulgę cierpiącym, przewyższające skutkiem zagraniczne drogie specyfiki syropy. Wyborne są dla dzieci. — Sprzedaż u pp. Pollacka Nowy-Świat № 1, Ursteina Krakowskie-Przedm. obok kościoła św. Krzyża, W. Czerskiego Marszałkowska № 146, Welmana róg Wilczej i Mokotowskiej oraz w składach aptecznych i aptekach. Pudełko kop. 20. 1378

Mydło ichthyolowe

przeciw opaleniom, piegom, pryszczom i krostom (t. zw. trądzik), zapobiega wypadaniu włosów przy cierpieniu cebulek włosowych i przy nadmiernem nagromadzeniu się łupieżu. — **Skład główny w aptece E. Jarnuszkiewicza w Warszawie, Nowy-Świat № 35.** 1839

Pierwsza w kraju Fabryka

Stempli Kauczukowych i metalowych



1749R

Z. SUCHOWIECKI.

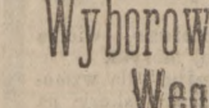
Warszawa, Wierzbowa 6 (Hotel Angielski). Poleca różnego rodzaju **Stemple, Monogramy,** po cenach bardzo niskich.

Wyborowe Zieleniaki Węgierskie

otrzymał i poleca **Handel Win i Towarów Kolonjalnych**

L. BIELECKIEGO,

1431 **Zielna № 1, róg Chmielnej.**



OSTRYGI HOLENDERSKIE

codziennie świeże, nachodzą do

Handlu Win, Towarów Kolonjalnych i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa Nr. 9 1710r

DO SKŁADU 5r

Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej № 7,

naprzeciw Banku,

nadchodzą ciągle wielkie transporty

Cementu Portland

z fabryk niemieckich i krajowych:

Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej,
Stali Resorowej Angielskiej.

Z rs. 6 na rs. 3.

Lange F. A. Historja Filozofji Materjalistycznej,

2 tomy rs. 3; z przesyłką rs. 4.—Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny w księgarni G. Centnerszwera, Marszałkowska № 147. 1354

SZYNK

egzystujący od lat 40 jest do odstąpienia każdego czasu za bezcen. — Róg Tamki № 26 Topiel.—Wiadomość u właściciela domu na miejscu. 1435

Złoty Medal 1885 r.

KASSY

ogniotrwałe

Roberta Bohtego
Nowy-Świat № 34.
SPECJALNA FABRYKA

nagrodzone medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich. — Wyrób pierwszorzędny. — Ceny nizkie, znaczny wybór.— Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 926R

Amerykańskie Maszynki Brown'a do strzyżenia włosów,

poleca Pł. Fryzjerom Centralny Skład perfum i kosmetyków **J. Kalinowskiego,** ulica Krakowskie-Przedmieście № 65. 1280

!!Od Reumatyzmu!!

Garnitury Kutnerowe (wełniane),
Flanele zdrowia i na suknie.
Barchany białe i kolorowe. 1349
Kołdry Bajowe i watowe.
Puch Edredonowy na funty i arkusze,
z czem poleca się
Skład Towarów łokciowych i Waty.
Podwal № 7. R. KOECHER.

NOWOŚĆ!

Z WYSTAWY PARYZKIEJ.

Latarki elektryczne przenośne (zabezpieczające od pożaru), światło 4-ch świec, po rs. 13.—Kompletne **urządzenie dzwonka elektrycznego,** łatwo do założenia każdemu, w polerowanym pudełku, rs. 10 kop. 75. — **Zapalniczki elektryczne** w miejsce zapałek, działające przez 6 miesięcy jednem nastawieniem, po rs. 7.

F. Czerwiński, Elektrotechnik

1940R **Warszawa, Trębacka № 2.**

Na tani procent

wydaje się zaliczka na futra i wszelkiego rodzaju ubranie mało używane. Na kosztownosci wydaje się 10% więcej niż w innych lombardach.

Królewska 39.

Kantor otwarty od 9-ej do 5-ej po południu. 1934R

Kop. 90, 85 i 80 korzec węgla kamiennego z odstawą,

A. Niesiołowski,

Żelazna № 47, róg Prostej.

Biorącym w znacznej ilości ustępuje się rabat. Obstalunki przez posłańca na koszt składu. 1484

KSIĘGARNIA

Teodora Paprockiego i S-ki

Nowy-Świat 41,

posiada niewielką ilość egzemplarzy podręczników naukowych, wydanych przez b. **Okręg Nauk. Warsz.** i sprzedaje takowe po **nader niskiej cenie.**

Algebra 2 części, każda w opr. po kop. 20.
Arytmetyka. Część 1-sza w opr. kop. 15.
Arytmetyka. Część II-ga i III-a w opr. po kop. 10.
Cahours P. Kurs chemji nieorg., przekład K. Jurkiewicza rs. 1 kop, 25.
Clairant. Zasady geometrji. W opr. kop. 20.
Gramatyka języka polskiego Część I i II w opr. po kop. 15.
Gramatyka łacińska teoret.-prak., 2 części w opr. po kop. 20.
Puchewicz A. Mechanika ogólna. W opr. kop. 60.
Rklicki W. Russka chrestomatja (z akcentami). Tom I i II po kop. 50.
Skłodowski W. Wykład zoologji. W opr. rs. 1.
Trygonometrja prostokreślna. W opr. kop. 15.
Wzory kaligraficzne w językach polskim, russkim i niemieckim po kop. 20.
Wzory rysunków ręcznych. Część I, II i III po 30 kop., część IV kop. 40.
Wzory rysunków technicznych kop. 15.

Biorący wszystkie podręczniki płacą zamiast rs. **7** kop. **30** tylko rs. **5 (pięć),** z przesyłką pocztową rs. **6 (sześć).**

Zapisujący z powyższych podręczników na rs. **1 (jeden)** raczą nadesłać na przesyłkę kop. **20.** 1892r

— Wyszedł z druku **pierwszy zeszyt** wydawnictwa p. t.

Bank Włościański,

PRZEPISY, OBJAŚNIENIA i WZORY.

zebrał **Emil Weidel.**

Cena 25 kop.

Skład główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa, sprzedaż we wszystkich księgarniach. 1324

Nowy Melodyjny Walc „DOLOROSA"

przez IWANOVICI,

kompozytora walca **„Na falach Dunaju,"** wyszedł nakładem **Księgarni Juljana Guranowskiego, Senatorska 32.**—Do nabycia we wszystkich księgarniach. 1938R

NUTY do wyboru, udziela Księgarnia Maurycego Orgelbranda, naprzeciw posągu Kopernika.

NUTY na wszystkie instrumenta, znajdują się zawsze na składzie w wielkich zapasach. 1612r

Nowości wszelkie zaraz po ich ukazaniu się dostarcza.

Sukcesorowie

zmarłych: **Ignacego Sidorowskiego** wachmistrza 1874 r., **Michała Chełkowskiego** b. dziedzica dóbr Wlonie, **Leonarda Tymienieckiego** obywatela ziemskiego, **Antoniego Karpońskiego** mieszkańca osady Pyzdry, **Tomasza Płodzyńskiego** kupca 1840 r., **Aleksandra Dufour** urzędnika 1836 r., **Marjanny Grochowskiej** wdowy po podsędku 1852 r., **Sebastjana Bobrowskiego** 1822 r., **Józefa Ludwika Schillet** około 1829 r., **Ludwika Pawłowskiego** emeryta 1844 r., **Piotra Kordona** b. poczmistrza 1868 r., **Pelagji Bronikowskiej i Adama Zieleniewskiego, Zygmunta Dzierzbickiego, Tomasza Szymkow** bibljotekarza 1873 r., **Antoniego Kulikiewicza** komornika 1871 r., **oraz sukcesorowie księży: Leonarda Głębiewskiego** proboszcza **Łukowy** 1865 r. **Leona Kołakowskiego** proboszcza w Nurze 1865 r., **Bartłomieja Borysławskiego** proboszcza **Połajewa** 1842 r., **Piotra Leszczyńskiego** administratora parafji Wrociszew 1884 r.—zechcą się ze mną w interesie spadków porozumieć osobiście (od 4-ej do 7-ej po południu) lub listownie.

1358 **Juljan Wilman.**

Adw. Przys. w Warszawie, ul. Twarda № 13

Crême Grolich

usuwający, pod najzupełniejszą gwarancją pryszcze potne, wyrzuty wątrobiane, opaleniznę, czerwoność nosa i t. p., utrzymujące płeć do późnego wieku w świeżości. Skład główny u J. Mrozowskiego—Skład materjałów aptecznych w Warszawie. 1517R

MASZYNY pończosznicze i materjały, przeniesione zostały z ulicy Marszałkowskiej Nr 152, na ulicę Królewską Nr 31. W. SCHMIDT.
1316

HERBATA
Najwyżej Zatwierdzonego Towarzystwa

B. KLIMUSZYN,
Zarząd w Moskwie,

Skład w Warszawie, ul. Niecała 4.

Poleca świeżo otrzymane bardzo dobre gatunki herbaty **czarnej, kwiatowej, zielonej i żółtej,** oraz w puszkach metalowych na różne ceny.

PP. Handlującym i biorącym w większej ilości, odstępuje się znaczny rabat. 1851R

Hr. Berga № II. **POLSKI SKŁAD NICI** Hr. Berga № II.
1315

przygotował na bieżący sezon zapas Pończoch, Skarpetek, Kaftanów, Kamizelek, Kamaszy mężkich, damskich i dziecinnych, oraz Halek, Chustek i Koszulek ciepłych. Wszystko obok najlepszego gatunku, odznacza się cenami najprzystępniejszemi. **JERSEY od rs. 1.50.**

— Ponieważ w ostatnich czasach namnożyło się wiele pokątnych fabryk, a między innemi jakaś fabryczka przy ulicy Marszałkowskiej, która, korzystając z nazwiska podobnego do naszej renomowanej firmy, imituje wyroby naszej fabryki, używając do wyrobu gilz jaknajlichszej bibułki, a nadto podszywa się pod naszą firmę, posuwając tak dalece swoje zuchwalstwo, wprowadza w błąd PP. Konsumentów i Kupców, w ten sposób przedstawiając się jako wspólnicy, lub utrzymujący filję naszą; a naśladuje Etykiety a nawet Ostrzeżenia w pudełkach mieszczące się, czujemy się przeto w obowiązku uprzedzić Szanowną Publiczność, że rzeczona fabryczka z ulicy Marszałkowskiej, nic wspólnego nie ma z naszą **fabryką gilz pod firmą „OŻARÓW,“ istniejącą od 1878 roku przy ulicy Chmielnej wprost Belle Vue,** żadnych bowiem filij nie posiadamy, ani też agentów do przyjmowania obstalunków dla nas nie upoważniliśmy, wyłączając pierwszorzędne hurtowe składy wyrobów tabacznych. Wypada nam nadmienić, że do wyrobu gilz naszej fabryki, używamy jedynie przez nas sprowadzanej bibułki z pierwszorzędnych fabryk francuzkich, za co już niejednokrotnie uzyskaliśmy uznanie i nadal staraniem naszem będzie pozyskać względy Szanownej Publiczności. Zwracamy także uwagę na markę fabryczną, zatwierdzoną przez Departament handlu i przem., za N-rem 6497. Wszelkie obstalunki z kraju, Cesarstwa i zagranicy, należy nadsyłać bezpośrednio pod adresem Mechanicznej Fabryki gilz pod firmą **„OŻARÓW,“ Chmielna Nr 10,** wprost Belle-Vue. Dla miejscowych dystrybutorów obstalunki niemniej jak 10,000 odsyłamy pod wskazanym nam adresem.

ФАБРИЧНЫЙ КЛЕЙМО. M.K. ЗНАКЪ ФАБРИЧНЫЙ.

Z poważaniem

1866R. **Firma „OŻARÓW.“ Telefon 199.**

SKŁAD WYROBÓW CZESKICH
z fabryki
L. & C. HARDTMUTH,
Warszawa, Wierzbowa 6, 1775R

wyprzedaje po cenach niepraktykowanie nizkich—wysortowane wyroby **Majolikowe, Porcelanowe i z Terra Cotty.**

Krajowa Spółkowa Serownia Kruszyna Borowno,
przez Kłomnice Dr. Zel. Warsz.-Wied.
na bieżący sezon poleca:
Sery twarde: Kruszyński—tłusty, cegły od 15—18 funtów.
Sery miękkie: Kühbach, Szwarcenberg, Limburg—tłuste.
Sery deserowe: Romadaur, Brie, Nefchatel i Camembert. 1833r

Najstarszy w Warszawie
ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
J. KOSTKA I MULERT
(dawniej BAYERA).

Artystycznie wykonywa **Portrety, Gruppy, Kopje, Powiększenia** i t. d., tak na miejscu w Zakładzie jako też po za obrębem jego.

Ceny umiarkowane.
Krakowskie-Przedmieście Nr 40, 1722r
wprost Saskiego Placu, dom p. Lewentala.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 3 (15) Listopada r. b. o godzinie 11-ej rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na budowę domu murowanego przy rogatce Ząbkowskiej na Pradze, od summy anszlagowej rs. 3,472.

Warunki licytacyjne, plan i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1963r

SALVATOR
PLASTER wyniszczający ODCISKI, ZGRUBIAŁĄ SKÓRĘ i BRODAWKI,
poleca się jako środek znany i niezawodny.
Dostać można we wszystkich Aptekach i Składach Aptecznych w Królestwie i Cesarstwie.
Pudełko 40 kop.
Skład Główny i Fabryka Plastru Salvator
PRZY APTECE W. BOROWSKIEGO,
ulica Przejazd № 643, w Warszawie. 1442

SPECJALNOŚCI.

4711. Eau de Cologne dotąd niezrównana.
4711. Bukiet Reński, perfumy przyjemne, dobre i tanie.
4711. Extrais (Ekstrakt z kwiatów), o zapachach silnych i długotrwałych.
4711. Przezroczyste mydła glicerynowe, o znacznej zawartości gliceryny, ztąd łagodne i delikatne.
4711. Mydła toaletowe tłuste dla Dam i dzieci.
4711. Mydła glicerynowe i kokosowe w tabliczkach, bardzo tanie i praktyczne do użytku domowego.
4711. Mydła lecznicze, wielka specjalność mojej fabryki.
4711. Eau de Quinine dla wzmocnienia i odświeżania skóry na głowie.
4711. Olejki do włosów, pomady, brylantyny.
4711. Puder tłusty, Eau de Lys, Proszek do zębów,
odznaczające się dobrocią z pomiędzy wszelkich tego rodzaju wyrobów.

Przy nabywaniu uprasza się o łaskawe zwrócenie uwagi na markę ochronną fabryczną.

4711 WODA KOLONSKA

Sprzedają się w znaczniejszych **Perfumerjach i Składach Aptecznych.** 1657R

Marszałkowska Nr. 152.

Nabywszy Sklep od WWP. Szmidt, zaopatrzyłam go w jaknajwiększy wybór towarów w zakres wyrobów pończoszniczych i trykotowych wchodzących, które po możliwie niskiej cenie sprzedawane będą. Polecam się względom Szanownej Publiczności. 1414R

J. Strzemieczna.

OGŁOSZENIE.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w dniu 1 (13) Listopada r. b., o godzinie 12-ej w południe, w kancelarji 13-go Białozierskiego pułku piechoty, kwaterującego w mieście Łomży, odbędzie się licytacja głośna na dostawę w roku 1890 dla rzeczonego pułku mięsa i innych produktów. — Życzący przyjąć udział w licytacji, raczą przybyć w dniu powyżej wymienionym do kancelarji pułkowej, mając przy sobie wymagane wadium rs. 1000 na mięso i rs. 1,000 na inne produkta, oraz dowód handlowy, dający prawo zajmowania się przedsiębiorstwami do wysokości 50,000 rs. obrotu rocznego. 1947r

Uwaga. Dla dostarczania słoniny osobny przedsiębiorca jest pożądanym.

Poszukiwaną jest na stały zbyt
SZCZECINA
w dobrym gatunku, w większej ilości. Próby wraz z cenami proszę przysyłać: Z. Suchowiecki, Warszawa. Wierzbowa 6. 1429

Nauka i wychowanie.

Adres: Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga 6. Pierwsze upoważnione przez władze na Cesarstwo i Królestwo. Ma do umieszczenia zaraz: nauczycieli z wysoką muzyką, nauczycielki i bony. 24954

Adres biura nauczycielskiego Sikorskiej, Niecała 12. Rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 3011r

Biuro nauczycielskie T. Markowskiej, Królewska № 31, ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki, bony. 25238

Biuro kaucjonowane Józefa Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy, ma do umieszczenia zaraz nauczycielki wykwalifikowane, guwernerów i bony cudzoziemki. 3129r

Do wspólnej edukacji poszukuje się panienki lat 15—16. Nauczycielki wyborowe i profesorzy. Wanda Rafalska. Ulica Złota № 32. 25008

Paryżanin mówiący tylko po francuzku, życzy sobie poświęcić parę godzin dziennie na konwersację francuzką z panami, paniami, lub dziećmi. Alfred Biez, ul. Marszałkowska № 114. 25232

Poszukuje się młodej panienki przychodniej, do udzielania lekcyj początkowych dwom małym dziewczynkom. Senatorska № 28, mieszkania 19. 25219

Polerowania lekcje z zapewnieniem stałej roboty, rozpoczynają się w zakładzie rękodzieł dla kobiet Wojewódzkiej, ul. Bracka № 12. 25251

Potrzebna nauczycielka wykształcona z muzyką. Królewska 31, m. 9. 25239

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj lub kondycyj. Warecka № 15—1. 3093r

Student IV kursu, matematyki poszukuje lekcyj i korepetycyj za obiady lub wynagrodzenie pieniężne. Czysta № 4, m. 15, do godz. 10 rano i od 2 do 4 po połud. 3094r

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj. Żurawia 7, m. 4. 24989

Student uniwersytetu poszukuje kondycyj lub korepetycyj. Złota 6, mieszk. 5, od 2-ej do 4-ej. 25099

Student uniwersytetu poszukuje kondycyj na wyjazd. posiada rekomendacje. Adres: „Warszawa Aleje Jerozolimskie № 67, m. 11, studentowi B.," lub osobiście 2½—3½ po południu. 25227

Student russki, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Hoża № 7, mieszkania 53. 25210

W specjalnym zakładzie rękodzieł dla kobiet Wojewódzkiej, Bracka 12, wykładanych jest 20 rękodzielniczych przedmiotów. Zbyt wyrobów ułatwiam. Narzędzia miejscowe. Od przedmiotu rs. 5 miesięcznie. Po ukończeniu kursu wydaję patenta. Pasmanterje i wyroby włóczkowe sprzedaję i przyjmuje obstalunki. 23826

Posady i prace.

Bona niemka potrzebna jest z dobremi świadectwami, znająca język gramatycznie. Ul. Marszałkowska № 121, m. 4. 24994

Buchalterję zakłada, książki prowadzi nauczyciel buchalterji Gustaw Chwat. Miodowa 12. 25072

Chłopcy potrzebni do warsztatu ślusarskiego, Marszałkowska 150. 25178

Bony niemki i francuski mogą znaleźć miejsce zaraz na dogodnych warunkach. Krakowskie-Przedm. № 59, mieszk. № 3. 3130r

Do współpracowni potrzebna osoba uzdolniona w krawieczczyznie damskiej. Krucza 44, mieszk. 2. 25192

Do dużego domu potrzebny rządca kawaler lub żonaty bezdzietny, w średnim wieku, z kaucją od 3 do 5,000 rs. w gotowiznie. Oferty dla P. K. przyjmuje kantor Kurjera. 25224

Do pończoch potrzebne są zaraz zdolne wykończarki. Wiadomość: ulica Ceglana № 1, mieszk. 25. 25260

Francuzka z niemieckim, początkami russkiego. szuka pracy. Oferty przyjmuje Kurjer "Francuzka". 25236

Kto z panów lub pań wyrabia miejsca w różnych sklepach i filjach piekarskich, proszę się pofatygować na ul. Złotą 39, m. 4. 25185

Lekarz potrzebny do m. Orli bielskiego powiatu, grodzieńskiej gubernji. Pensja rs. 300, mieszkańców 4,500. Lekarz od 7-iu lat przebywał stale. Szczegóły u właściciela apteki Ogińskiego. 24833

Młody człowiek, który otrzymał wyższe wykształcenie i który jest obecnie zarządzającym jedną ze znanych tu firm oraz buchalterem i korespondentem w językach niemieckim i russkim, poszukuje odpowiedniej posady. Referencje najlepsze. Uprasza o złożenie oferty w biurze pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod M. L. 3128r

Niemka pragnie miejsca do dzieci. Twarda № 21, m. 7. 25228

Osoba z prowincji, w średnim wieku, z rekomendacjami, szuka miejsca do gospodarstwa na wieś lub w mieście. Warszawa, Kanonja № 10, p. Berczowskie. 25182

Potrzebne panny zdatne do krawieczczyzny. Karmelicka № 17, m. 1. 25104

Poszukuje się osoby dobrze władającej językiem francuskim do trojga dzieci za osobny pokój i całodzienne utrzymanie; pozostawia się kilka godzin dziennie swobodnych. Pańska 26, front, mieszk. 22. 25084

Panny kompletnie uzdolnione do szycia kapeluszy słomkowych na maszynie i w ręku, potrzebne są do fabryki, Tłomackie № 9. 25131

Potrzebne są panny do szycia trykotów. Nowogrodzka 15, m. 5. 25176

Poszukuje w Warszawie odpowiedniego zajęcia, kasjera lub magazyniera w renomowanej firmie, z kaucją od 3,000 do 4,000 rs. Wiadomość u zegarmistrza W. Grabau. Nowy-Świat № 69. 25061

Potrzebna jest osoba w średnim wieku-znająca języki francuski, niemiecki, muzykę i szycie. Nowy-Świat № 70, m. 4. 25048

Potrzebne dziurkarki i uczennice do bielizny. Wspólna 13, m. 15. 3099r

Panny potrzebne zdolne do spódnic. Krucza 29, m. 19. 3097r

Przyjmie się do kantoru technicznego fabryki składu maszyn w Warszawie z porządnej rodziny „Volonter". obznajmiony z handlowością, umiejący po polsku, russku i niemiecku pisać. Oferty składać do Kurjera Warsz. pod Ch. S. P. 100. 35216

Potrzebna podręczna do bielizny męzkiej zaraz. Wspólna 32, m. 13. 25213

Potrzebne są panny do staników zaraz. Bielańska № 16, stróż wskaże. 25270

Potrzebna zaraz panna umiejąca szyć bieliznę na maszynie, do domu prywatnego. Aleja Jerozolimska № 25, mieszk. 9. 25215

Potrzebna zaraz młoda, rozgarnięta, przyzwoita panienka do pomocy w interesie handlowym. Zgłosić się: Chmielna 23, mieszkania 2. 25202

Potrzeba panien zdatnych do staników. Świętokrzyska 27, mieszk. 17. 25207

Panny podręczne potrzebne do szycia sukien. Podwale № 19, m. 4. 25203

Poszukuję rządztwa za skromne mieszkanie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „Pokój". 25200

Potrzebny jest na wieś kucharz z dobrą rekomendacją. Wiadomość: Podwal № 27, mieszkania 13. 25197

Panny zdatne do staników potrzebne są do pracowni pod firmą „Wanda Zofja Kazimiera", ul. Kotzebue, hotel Brühlowski. 25191

Potrzebna maszynistka do bielizny. Rymarska 14, m. 11. 25189

Potrzebna jest maszynistka do bielizny. Śliska № 6, m. 5. 25180

Potrzebne są uzdolnione staniczarki. Wiadomość: Leszno 7, m. 3. 25257

Potrzebne są panny do krawieczczyzny. Wspólna 42, m. 17. 25256

Potrzebne zaraz dobre prasowaczki na wyjazd. Warunki dobre. Zgłosić się: Aleja Jerozolimska 80, m. 15. 25237

Potrzebny tokarz bez zajęcia. Hoża № 18, parter. 25233

Potrzebne panny zaraz zdolne do staników. Leszno 51, m. 13. 25264

Potrzebne są staniczarki zdolne i panienki do nauki. Marszałkowska № 60, mieszkania 2, pracownia. 25261

Uczeń i rzeźbiarz potrzebni do rzeźbiarza. Chłodna № 46, m. 16. 25025

Uczeń potrzebny zaraz w zakładnie pozłotniczym. Senatorska № 28, m. 19. 25009

Uczeń w wieku lat 15—16 potrzebny jest zaraz do handlu win F. Sienkiewicza, Graniczna № 11. 25186

Udzielam muzyki. Mokotów, gdzie apteka Lerowskiego, mieszk. 1, od 2—5-ej. 25246

Uczeń potrzebny do cukierni. Nowy-Świat № 4. 25269

Znając języki polski, russki, niemiecki, prowadzenie ksiąg handlowych, poszukuję zajęcia od 8-ej wieczorem. Łaskawe oferty pod lit. N. Kurjer Warszawski. 24975

Zajęcia korespondenta, buchhaltera, zarządzającego lub t. p. szuka młody człowiek z odpowiednią kwalifikacją i rekomendacją. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod wyr. „Zajęcie". 25173

Kupno i sprzedaż.

Alkohol, spirytusy, wódki: pomarańczową wyborną, dyrektorską, wioślarkę regatówkę, ałasz, likiery, rumy, oraz koniak kuracyjny, poleca L. Wróbel, Krakowskie-Przedmieście, stara poczta. 3064r

Binokle, okulary, lornetki, termometry 25% taniej u optyka Juljana Drehera, Szpitalna 6. Przyjmuję reparacje. 3081r

Duża piękna palma, kamelja, inne kwiaty do sprzedania. Sienna 1, stróż wskaże. 25118

A. Sikorski, tapicer, Żurawia 4. Gotowe otomany po rs. 25, szeslongi 17, różne garnitury kosztowne i tanie, pojedyńcze fotele, kozetki, krzesełka, taborety, stoliki obijane, pufy poduszkowe, balzaki, materace sprężynowe od rs. 10, włosiane 15, waltharowe 6, rolety, dekoracje i wszelkie roboty wykonywam tanio i pośpiesznie. 25031

Biurko orzechowe duże o pięciu szufladach do sprzedania za rs. 20. Krucza № 26, u stolarza. 25195

Błam lisów w dobrym stanie do sprzedania. Nowowielka № 15, stróż wskaże, od 10-ej zrana do 2-ej. 25179

Bibljoteka dębowa, wieszadło duże, komoda orzechowa, używane, stolik szachowy do robót damskich nowy. Oboźna 9, m. 2. 25163

Dwa dogi ulmskie 4-miesięczne do sprzedania. Chłodna № 42. 25175

Do sprzedania! Meble czarne i całe urządzenie salonu pierwszorzędnej fabryki tutejszej, prawie nowe, oraz urządzenie gazowe. Wiadomość na Karmelickiej № 29, mieszk. 10, od godziny 10 do 2-ej po poł. 24840

Do sprzedania kareta i powóz czteroosobowy w dobrym stanie. Leszno № 5, mieszkania 10. 24893

Dwie komody eleganckie z bronzami oraz umywalnia z blatem marmurowym, mahoniowe, do sprzedania. Złota 36, m. 9, między 10 a 2-gą. 24980

Do sprzedania nowa suknia czarna sukienna za rs. 45. Świętokrzyska № 29, mieszkania 8. 24966

Do sprzedania palto aksamitne damskie, suknia czarna jedwabna z koronkami, szuba jedwabna czarna, mantylka czarna aksamitna. Wiadomość: Hoża № 7, mieszk. 56. 3127r

Do sprzedania bilard w dobrym stanie. Wiadomość w bawarji, ul. Piwna № 29. 25217

Do sprzedania suknia czarna materjalna z dwoma stanikami za rs. 140, suknia jedwabna z wełną fraise z okrywką za rs. 60 i okrycie popielate wełniane, atłasem podbite rs. 50. Wszystko zupełnie nowe, zagraniczne. Wiadomość: Żurawia № 31, mieszkania 6, od godz. 1 do 3-ej. 25194

Do sprzedania zegar antyk kwadransowy. Leszczyńska 14, wiadomość u stróża. 25091

Dywany perskie, trwałe i piękne, zakupione wyjątkowo tanio, poleca Kiltynowicz, Mazowiecka 16. 2478r

Elki amerykańskie za 120 rs. Wiadomość w zakładzie Rothera, Bielańska 5. 25222

Fortepian zagraniczny krótki b. tanio do sprzedania. Wspólna 42, Horowicz. 25047

Fortepian do sprzedania prawie nowy. Marszałkowska № 136, stróż wskaże. 24962

Fortepian, pianino sprzedaję, wydzierżawiam najprzystępniej, reparacje, strojenie, egzercytowanie. Książęca 4. 23811

Fortepian dobry mocny rs. 210, drugi 80. Elektoralna 10, m. 20. 25263

Fortepian wiedeński krótki za rs. 120. Ceglana № 5, m. 16. 25265

Futra dwa do sprzedania, męzkie i damskie, porządne. Wiadomość od godz. 10 do 3-ej. Orla 11, stróż wskaże. 3132r

Fabryka parasoli poleca takowe po bardzo przystępnych cenach, a także przyjmuje pokrycia i reparacje. Królewska № 23, wprost ogrodu. 25249

Fortepian Małeckiego mało używany do sprzedania. Ul. Nowy-Świat 66, pierwsze piętro. 24992

Fortepiany, pianina kupuję, sprzedaję ratami, wydzierżawiam, strojenia, egzercytowanie. Książęca 4, przy placu św. Aleksandra, Strzeleckł. 25231

Fortuna. Osobom oszczędnym, a mającym smak wyrobiony, poleca się papierosy „Fortuna," „Rycerz" i „Flockie," 10 sztuk 6 kop; nabywać można w wielu dystrybucjach. 3013r

Garnitur, firanki, łóżka, szafy, otomana, krzesła, kredens, biurko. Zielna 24. 24915

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Lohtego. Nowy-Świat 34. 505

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 23782

Klozety pokojowe do sprzedania po niskiej cenie. Ulica Elektoralna 23, w drugiej bramie. 25015

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, biblioteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 24811

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo. Lustra, firanki, oleodruki, trema, lampy. Złota 3, róg Zgoda, czwarta brama od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 24852

Maszyny do pończoch i szycia najtaniej, dobre, sprzedaje mechanik Kosiński, Świętokrzyska 11. 25136

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 9. 25167

Maszyna do szycia Singera bardzo tanio do sprzedania w zakładzie reparacji maszyn do szycia, Nowy-Świat 61. 25226

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18. nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 1933r

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy. toalety, szafy, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krak.-Przed. 10, m. 6, obok Kopernika. 24790

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, otomana, szeslong, kredens, stół, krzesła, łóżka, szafy. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 24903

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, mieszk. 13, w bramie. 25174

Meble po niepraktykowanie niskich cenach, jako to: garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredensy, stoły, krzesła dębowe, szafy, komody, łóżka, umywalnie, biura i inne. Nowogrodzka № 1, stróż wskaże. 25153

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 25267

Masło i sery litewskie. Nowogrodzka 37, mieszk. 4. 24519

Ogier kary, arab, do sprzedania. Marszałkowska 37. 25128

Obszerna drewniana szopa, stojąca na placu róg Marszałkowskiej i Nowowiejskiej, bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość Mazowiecka 16, w składzie fortepianów Herman i Grossman. 3003r

Owoce, gruszki, jabłka deserowe, komputowe, poleca „Ogrodnik Polski", Mazowiecka 11. 3126r

Pianino nowe systemu amerykańskiego, krzyżowe, do sprzedania. Nowy-Świat № 66, A. Janiszewski. 24974

Probierze do spirytusu i do innych płynów oraz termometry ścienne od 1.30, termometry w okno od 1.50 poleca Juljan Weisblum, optyk i mechanik, ul. Nowosenatorska № 477a. 25054

Pianino o 7 oktawach, czarne, tanio do sprzedania. Senatorska 22, od 3 do 6-ej po południu. stróż wskaże. 23719

Pianino amerykańskiego systemu, krzyżowe, z całą ramą lang, do sprzedania. Nowy-Świat № 34, Nowicki. 25196

Pianino prawie nowe fabryki zagranicznej. Chmielna № 58, m. 23. 25187

Sanki petersburskie w świeżym stanie do sprzedania i futro męzkie oposy na słuszny wzrost. Chmielna 23, m. 2. 25201

Szafka wystawowa, serweta, portjery, dywan, filiżanki, taca frażetowska, okrycie barankowe, dolmanik biały do sprzedania. Chmielna 35, m. 23. 25252

Szczenięta rasy Gordon-Ceter do sprzedania. Nowy Zjazd № 5. 3104r

Suknie gotowe podług żurnali paryskich „La France élégante" i „La Saison", wełniane od 12 rs., haftowane 18. Pracownia Leopoldyny, Plac św. Aleksandra № 14. 25026

Świeży transport wyborowej chińskiej herbaty nadszedł do składu J. Z. Ratyńskiego w Warszawie Jerozolimska 84, w Kaliszu Marjańska, dom Rosena. 24376

„Wanda", Erywańska № 16. Na sezon zimowy kaftaniki matinée, sukienki dziecinne, fartuchy i fartuszki, zacząwszy od najskromniejszych pensjonarskich i zwyczajnych aż do najstrojniejszych, przygotowuje i zamówienia przyjmuje. 2678r

Wszelkie pasy rupturowe, pachwinowe i brzuszne najnowszych ulepszeń u J. Jodłowskiego. Ul. Bielańska 5 i Marszałkowska 137. 23963

Z powodu nagłego wyjazdu ruchomości do zbycia. Zielna 13, m. 12. 25011

Zakład galwaniczny Lucjana Kardaszyńskiego, Czysta 8 w Warszawie, Czysta 8. Przyjmuje do odnawiania najbardziej zniszczone przedmioty, jako to: srebra, platery i bronzy, oraz srebrzy, złoci i nikluje tak sposobem galwanicznym, jakoteż i w ogniu. 23408

Złoty damski zegarek, bardzo piękny (remontuar), ze złotym łańcuszkiem, chce sprzedać pewna wdowa z powodu wyjazdu za granicę. Adres: Chmielna 24, mieszk. 9. 25159

800 tomów dzieł filozoficznych i historycznych w kilku językach tanio sprzedam. Obejrzeć można od 10 do 1-ej. Oboźna 4, stróż doprowadzi. 25225

Interesa handl. i majątk.

Apteki poszukuję w większem mieście Królestwa za gotówkę nabyć. Oferty pod adresem: Adolf Wohl, Łódź 232. 24753

Domu poszukuję w okolicach Senatorskiej, Marszałkowskiej lub Nowego-Światu, w szacunku 50 do 80,000 rs., bez pośrednictwa osób trzecich. Oferty z numerem domu, ostatecznym szacunkiem oraz dochodem brutto składać proszę w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. K. P. 3131r

Dom nowy, z komfortem wystawiony, w dobrym punkcie, jest do sprzedania na 9½% (lub do zamiany na nieruchomość miejską długiem nieobciążoną). Wodociąg, zlew, schody marmurowe, wolny od stempla przy sprzedaży. Oferty pod „8300" przyjmuje Kurjer Warsz. 25211

Do sprzedania z powodu słabości sklep wiktuałów. Ul. Smolna róg Nowego Światu № 16. 25199

Do sprzedania za gotówkę na dogodnych warunkach folwark włók 14, w pow. łowickim, gub. warszawskiej, w ziemi pszennej, z inwentarzami i zasiewami, może być także rozparcelowany. Potrzeba 3 800 rs. na pokrycie takiejże sumy po 12,000 Towarzystwa. Wiadomość w Karnkowie, przez Łowicz. Muchowski. 24827

Dwór elegancko i fundamentalnie zbudowany, o siedmiu pokojach, z piwnicą, lodownią i paroma morgami lasu, o wiorstę od stacji Otwock, jest do sprzedania. Informacja: Złota 31, mieszk. 13. 25082

Dystrybucja z materjałami piśmiennemi do sprzedania. Świętokrzyska 15. 24996

Dom murowany parterowy na suterenach, z ogródkiem i placem, 7 pokojów, pasaż i wygody, stajnia i wozownia, do sprzedania na przystępnych warunkach. Hoża 70. 24963

Folwarków 4 do sprzedania razem lub częściowo z dóbr parcelujących się, przy pierwszej stacji kolei od Warszawy. Informacje: Złota 31, mieszk. 13. 25083

Grzybowska № 15. Sklepik do sprzedania zaraz z powodu braku pieniędzy. 25043

Handel kolonjalny z kantorem pism, egzystujący lat 15, do sprzedania. Wiadomość: Miodowa 14, Piotrowska. 25258

Jest do sprzedania sklep wiktuałów w każdym czasie. Ulica Chmielna № 13. 24979

Jest do sprzedania dom drewniany nie skończony z powodu wyjazdu do Cesarstwa. Wiadomość: szpital Ujazdowski, u feldfebla Nosowa. 25241

Kawiarnia jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę, egzystuje od lat 12. Ulica Twarda № 18. 25198

Krowiarnia do sprzedania. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie № 37. 25268

Magle do sprzedania z powodu słabości. Wiadomość: Chmielna 49. 25266

Na folwark dobrze zagospodarowany po Towarzystwie lub duży dom w Warszawie potrzebna zaraz suma 3,000 rs. na procent umiarkowany. Adresy proszę składać w Kurjerze Warsz. pod wyrazem „Gozdawita". 25205

Potrzebny jest wspólnik do interesu fabrycznego. kapitał 6,000 rs. Pożądanym byłby chemik. Oferty pod signum „Chemik" w Kurjerze. 24902

Magle do sprzedania za przystępną cenę. Ul. Pańska № 50. 24813

Plac narożny, około 5,500 łokci kwadr. obejmujący, w Alei Jerozolimskiej, tanio do sprzedania. Wiadomość: Miodowa 15, mieszkania 5. 3102r

Restauracja przyzwoicie urządzona, z dobrym bilardem, komorne tanie, do odstąpienia. Wiadomość w cukierni, ulica Chłodna № 10. 25212

Sklep spożywczy z kawiarnią do sprzedania. Chłodna 31. 25214

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedaję. Podwal № 14. 25208

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny w najruchliwszym punkcie miasta do sprzedania z powodu otrzymania posady. Królewska 23, fabryka parasoli. 25244

Są do sprzedania dwie karczmy w powiecie błońskim, jedna drewniana, druga murowana. Wiadomość: ul. Waliców № 32. w traktjerni. 25259

Sklep dystrybucyjny z powodu wyjazdu do sprzedania. Pańska № 1. 24985

Skład węgla do sprzedania w najpryncypalniejszym punkcie miasta. Ul. Nowy-Świat № 47. 24223

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Żurawia № 1. 24803

Sklepik spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania za bezcen, mleko opłaca komorne. Wiad.: kiosk, Nowy-Świat róg Alei. 3096r

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Brukowa № 10, Stara Praga. 25001

W dobrach Kuflew, przez stację Mrozy kolei warsz.-teresp., od 1 lipca 1890 r. są do wydzierżawienia dwa młyny wodne i wiatrak oraz na sprzedaż 20 krów rasy poprawnej i 8 tryków rasy negretti, zdatnych do rozpłodu. Wiadomość na miejscu w biurze administracji dóbr. 24587

W Skierniewicach, w bliskości parku i stacji, do sprzedania willa murowana z zabudowaniami gospodarskiemi i ogrodem, na przystępnych warunkach. Wiadomość w Warszawie, Żurawia № 43, mieszk. 23. 25157

Z powodu słabości właściciela jest do sprzedania na warunkach dogodnych handel win i towarów kolonjalnych. egzystujący przy ulicy pryncypalnej w ruchliwym punkcie. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. E. C. № 400. 25049

Zakład felczerski do sprzedania. Wiadomość: ulica Orla, w razurze. 25220

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 3055r

Jest do wynajęcia 2 pokoje i kuchnia ze stajnią na 9 koni i wozownią od 1 stycznia 1890 roku, przy ulicy Solec № 101. Wiadomość u właściciela domu. 25240

Jest do wynajęcia każdego czasu duży pokój, na 1-m piętrze, z meblami lub bez takowych, ze wspólnym lub oddzielnym przedpokojem, za cenę przystępną. Senatorska № 28, mieszkania 21. 3069r

Od 8-go listopada dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, na 2-m piętrze, rocznie rs. 170. Ogrodowa 25. 25188

Poszukuję lokalu suchego z 4-ch lub 5-ciu pokojów, w osobnym domku parterowym. Oferty: „Ludmej" kantor Kurjera. 24883

Pomieszczenie dla panny z porządnej rodziny, przy małżeństwie. Żurawia 19, mieszkania 17. 3110r

Potrzebne mieszkanie od Nowego Roku 3 do 4-ch pokojów, kuchnia, wodociąg, wygódka, piwnica. Dwa wejścia. W dzielnicy między Nowym-Światem, Piękną, Wielką i Królewską. Oferty z ceną: M. P. 15 przyjmuje Kurjer. 24969

Poszukuje się mieszkania frontowego z 4-ch pokojów, w okolicy Marszałkowskiej. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 38, w chambres-garnier № 1, o godz. 11—12 w południe. 25148

Pokój z usługą, lub całodziennem utrzymaniem do wynajęcia. Zielna 13. 25138

Pokój duży z osobnem wejściem, z meblami, rub. 12 m., może być z usługą i życiem. Chmielna 10, m. 8. 25254

Pokój, wejście przedpokojem, opał, usługa i t. d. Pańska 16, m. 3. 25250

Potrzebne zaraz mieszkanie: 2 pokoje kuchnia, na parterze lub 1-m piętrze. Hotel Saski 83. 24247

Sklep zaraz do wynajęcia. Mieszkanie może być. Piękna 49. 25206

Trzy, dwa pokoje, umeblowane, fortepian, obsługa. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania 28. 25221

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w wspólnych i osobnych pokojach. Z umieszczeniem dziecka rs. 15. Żurawia № 9, m. 14. 25018

Akuszerce p. W. D. przy ulicy Chłodnej № 24 zamieszkałej, podziękowanie za otrzymane u niej wygody, spokój, czystość wzorową, a prawdziwą zdolną, sumienną opiekę i to przy umiarkowanej cenie. Takiej kobiecie można zaufać w nieszczęściu. — H. S. 25229

Akuszerka przyjmuje na słabość. Umieszczenie dziecka, ceny nizkie. Ul. Chłodna № 21. 25245

Buty filcowe, pantofle, burki, płaszcze, kaftany, kamasze, czapki, rękawiczki, kurtki skórzane, torby kartusze, zarękawki myśliwskie, manierki. pugilaresy, portmonetki, portsigary, woreczki, poleca fabryka i magazyn T. L. Breymeyer, Warszawa, Królewska 1, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 23425

Doskonałe obiady prywatne po 12, 10, 9 rs. miesięcznie. Chmielna № 28, m. 3. 3101r

Dnia 6 listopada zabłąkał się chłopak niemowa, średniego, wzrostu, ubrany był w kożuch kryty suknem, lat 21 liczący. Proszę u kogokolwiek będzie się znajdował aby był łaskaw odprowadzić za Jerozolimskie rogatki pod № 19 na Czystem, do Michała Kolczyńskiego. 25249

Do nauki kamaszniczych wyrobów potrzebuje dorosłych, lub od lat 16-tu, za naukę 50 rs.—na przychodnie. Elektoralna 21, mieszkania 7. 25248

Kawaler, w sile wieku, przystojny, szatyn, wyższy urzędnik prywatny z pensją 3,000 rs.—pragnie wstąpić w związki małżeńskie, z osobą wieku od 20—25 lat, wykształconą, muzykalną, z zacnej rodziny. Posagu nie wymagam. Dyskrecję zapewniam słowem honoru. Łaskawe oferty wraz z fotografją i curriculum vitae upraszam składać w kantorze niniejszego pisma sub „Bezinteresowny." Oferty będą tylko za kwitem redakcyjnym wydawane. 25262

Młody człowiek lat 30, kawaler, katolik, pochodzący z ładnej i zacnej familji, właściciel znacznego i nieobdłużonego majątku ziemskiego w Królestwie, w braku czasu i stosunków, pragnie za pośrednictwem niniejszego, wstąpić w związki małżeńskie z odpowiednią osobą, lecz przystojną i posiadającą w gotowiźnie rs. 30,000, które na pierwszym n-rze hypoteki będą zabezpieczone. O pozostawienie zawiadomienia pod adresem „Konkurent" w kantorze Kurjera uprasza zapewniając największą dyskrecję. 25204

„Marie," Mazowiecka 8. Sklep galanteryjno-niciarski, przeniesiony z ulicy Marszałkowskiej. 3100r

Mężczyzna wdowiec, lat 38, mający stałe utrzymanie przynoszące mu 1,200 rs. rocznego dochodu a posiadający kapitału 9,000 rs. Poszukuje żony, panny lub wdowy bezdzietnej, skromnie i dobrze wychowanej, ze średniem wykształceniem, miłej powierzchowności lat 25, posagu 10,000 rs., gotówka niewymagana. Oferty z fotografjami do Kurjera Warsz. dla wdowca „Wulkana" ścisłą dyskrecję zapewniam. 25164

N-r 3528 litera d, ¼ losu loterji klasycznej klasy 3-ej zaginął. 25234

Opuściwszy magazyn J. Matuszewskiego założyłam własną pracownię sukien, okryć i futer damskich. Wszelkie roboty w tym zakresie wykonywam po cenach możliwie umiarkowanych. Marja Schesz. Nowy-Świat № 44. 23295

Przyjmuję zamówienia na wieczory tańcujące, wieczorki dziecinne i wesela, na fortepian lub skrzypce z fortepianem. Wiadomość plac św. Aleksandra № 12, m. 12. Postuszewski Bronisław. 24964

Przyjmuje suknie i szuby do roboty od rs. 3. Złota 2, m. 10. 24973

Pracownia M. Ch. przyjmuje suknie i okrycia damskie, wykończa podług ostatniej i najlepszego gustu. — Tamże potrzebne są panny podręczne do staników. Leopoldyna domu № 33, m. 6. 25140

Parasol wypadł z dorożki na Krak.-Przedm. Znalazca raczy oddać go za nagrodą. Leszno 69, mieszkania 42. 25276

Poszukuje się panienki do wspólnej nauki zegarmistrzowstwa. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. M. N. 25235

Ubiegłej niedzieli zginęła suczka, mopsik sara. Wabi się Bela. Kto ją odprowadzi na ul. Złotą № 24, mieszkania 53, otrzyma nagrodę. 25243

Zakład reparacji bielizny męzkiej i damskiej, oraz wszelkiej garderoby damskiej otworzony został przy ulicy Walicców № 32, mieszkania 6. 25230

Zginął 6 listopada po południu mops, z tabliczką № 4515, znalazca raczy odprowadzić Koszykowa 25. do właściciela, zastrzega się przetrzymywanie. 25193

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—PlacTeatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 27 Октября (8 Ноября) 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)